Nr. 61. Czwartek, 16. Marca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego, Walentego Kłapkowskiego, z Kolbuszowej do Wadowic i kancelistę Stanisława Leona Szpyrę, z Milówki do Krzeszowic — oraz zamianował kancelistami: Bartłomieja Pajerskiego, przywódcę posterunku żandarmeryi tyt. wachmistrza w Liszkach, dla Kolbuszowej, Hirsza Winklera, podoficera rachunkowego I. klasy 10 pułku dragonów w Ołomuńcu, dla Milówki i Adama Biedę, kwieskowanego przywódcę posterunku żandarmeryi, dla Radomyśla.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła praktykanta pocztowego, Sebastyana Jarosza, ze Lwowa 1 do Tarnowa 1.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 marca.

(List pasterski Najprzew. ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do młodzieży szkół średnich).

(II) W dalszym ciągu listu pasterskiego wyjaśnia Najprzew. ks. Arcybiskup znaczenie życia w pojęciu chrześciańskiem.

„Bóg sam zstąpił z nieba na ziemię i przyniósł pełne wytłómaczenie problemu życia ludzkiego, jakoteż łączącej się z niem kwestyi zła moralnego i fizycznego.

Bóg jest miłością, a do istoty miłości należy, że chce się ona podzielić swojem szczęściem.

To też Bóg przeznaczył człowieka do szczęścia wiecznego, jakiem sam jest szczęśliwy, pod warunkiem wszakże, iż człowiek zwycięsko przetrwa próbę, jakiej na ziemi zostanie poddany. Próba była konieczna. Człowiek bowiem jako istota rozumna, musiał sam zgodzić się na oddanie się Bogu na czas i wieczność całą. Aby się zaś mógł zgodzić, musiał mieć także możność niezgodzenia się, a ta możność, to — właśnie próba.

Tymczasem człowiek nie wytrzymał próby. Zbuntowany przez szatana, powtórzył za nim: *non serviam!* Ja sam chcę być Bogiem!

Gdyby Adam nie był zgrzeszył, Pan Bóg byłby jego i ludzkość całą poprowadził wprost z prawdy ku prawdzie, z wesela Edenu do szczęścia niebieskiego. Teraz zaś powiada: Kiedy nie chciałeś iść drogą prostą, poprowadzę Cię wielką krzywizną, którą sam wybrałeś, a przewodnikiem i zbawcą na niej dam ci Syna mojego, którego wskrzeszę z twoich prochów.

My wszyscy — wywodzi czcigodny Autor — kupieni jesteśmy za cenę nieskończonych upokorzeń, cierpień, śmierci Syna Bożego. Tem samem nasze życie ceny jest nieskończonej! Co więcej! W chrzcie św., jeszcze bardziej w Komunii św. chrześcianin łączy się z Chrystusem, zabijając więc siebie, godzi także w Zbawiciela.

Złe moralne wypływa tak samo, jak cnota, z wolnej woli człowieka, ze zła zaś moralnego czyli z grzechu wypływa zło fizyczne czyli cierpienie. Nie jest jednak cierpienie bezcelowem, bo mieści w sobie karę, ekspiacyę za grzech pierworodny, a następnie za każdy osobisty uczynek zły; bo ma w sobie moc oczyszczającą; bo duszę rozprzestrzenia, powiększa, dopomaga do wytworzenia wielkich charakterów. Prawdziwi geniusze, bohaterzy i wszystkie dusze wielkie były po wszystkie czasy umiłowanemi dziećmi cierpienia.

Nie przeklinać nam tedy cierpienia. Przytrafia się czasem, iż ono odwraca od Boga i w rozpaczy pogrąża. Ale na jeden taki wypadek przynajmniej tysiąc razy się zdarzy, że cierpienie od złego odwiedzie i ku życiu lepszemu skieruje.

Koi je zaś i łagodzi zawsze w chrześciaństwie myśl, że cierpienie mija, a to, że się cierpiało, zostaje.

Dane jest nam więc życie na pracę, na trud, na cierpienie i niemasz żadnego przyrównania między utrapieniami czasu niniejszego, a przyszłą naszą nagrodą. Za kroplę bolu — czeka morze nieskończonego szczęścia!

Ale to jeszcze nie cała treść życia! — Człowiek winien daru życia użyć jak najkorzystniej także dla drugich. Jest on bowiem członkiem wielkiej rodziny ludzkiej, który ciągnie pożytek z całego ciała ludzkości. — Stąd wziął też każdy z osobna od Boga nie radę, ale rozkazanie, aby się troskał o bliźniego swego, aby w każdym człowieku widział brata swego i pamiętał zawsze, że „szczęśliwsza jest dawać, niżeli brać“.

Idzie tu zaś nietylko o danie pieniędzy ubogim, bo to rzecz najmniejsza i najłatwiejsza, ale o poświęcenie i rozdanie siebie, darów swego umysłu i serca na posługę i dla dobra braci, w spełnianiu uczynków miłosierdzia względem ciała i duszy bliźniego. Przez takie zaś rozdanie i poświęcenie siebie całego z miłości ku Bogu na usługę bliźnim, człowiek nietylko nie uboży się i nietylko nic nie traci ze swej istoty, ale ją potęguje i nadaje życiu cenę nieskończoną. Do takiego człowieka stosują się też słowa Pisma św., że kto utracił duszę swoją dla Chrystusa, czyli sterał życie w Jego służbie dla dobra ludzkości, ten zachowa ją ku wiecznemu żywotowi. Jak powiada pięknie Izajasz prorok, wyniknie dla takiego człowieka jako zaranie światłość jego, a zdrowie jego rychlej wznijdzie. Pójdzie przed obliczem jego sprawiedliwość jego, a chwała Pańska zbierze go... i da mu Pan odpocznienie zawżdy...

Zadanie więc życia w świetle wiary chrześciańskiej streszcza się w tem, że mamy Boga kochać nadewszystko, a w Bogu wszystkich ludzi tak szczerze jak siebie samych; mamy ulepszać się coraz więcej i czyniąc wszystkim dobrze, zdążać tam, gdzie bezgraniczne nasze pragnienie prawdy będzie zaspokojone oglądaniem samego jej źródła, a nienasycone niczem na ziemi pragnienie serca, wzięciem nieskończonego Dobra w posiadanie stałe.

To jest prawdziwa mądrość, prawdziwa filozofia, prawdziwa estetyka, najszlachetniejszy idealizm i optymizm życia! Chyba takie życie, warte życia!

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 14 b. m.).

W dalszym ciągu dalszej dyskusyi na wczorajszem posiedzeniu zauważył p. Lecher, że jest obowiązkiem Rządu pośredniczyć w porozumieniu się Korony z przedstawicielami Węgier. P. Prezydent Ministrów baron Gautsch w swej mowie programowej nie wspomniał ani słówkiem, czy jest za, czy przeciw rozdziałowi z Węgrami. Mowca ubolewał, że niemiecki traktat handlowy ze względu na Węgry nie został przedłożony austryackiemu parlamentowi. Węgierski naród — powiada mowca — nie myśli o rzeczywistym rozdziale clowym, lecz tylko o linii clowej. Pod względem finansowym i gospodarczym jesteśmy silniejsi, lecz Węgrzy za to są politycznie silniejsi. Jeżeli nasze kierujące czynniki pozwalają, aby prawa tej połowy Monarchii po kawałku wyrywano, to reprezentacya ludów sama musi o sobie pomyśleć i już w obecnym okresie rokowań Węgrów z Koroną wyraźnie określić swoje stanowisko.

5)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Mimowolnym ruchem splotła ręce i podniosła w górę swe nadzwyczajne, całe w dyamentowych iskrach oczy.

Wyglądała w tej chwili jak wymarzony wzór do obrazu, przedstawiającego czcicielkę niewidzialnego bóstwa.

Czercza gryzł wargi.

— To wszystko nie objaśnia mnie jeszcze, jakim sposobem pani może nie wiedzieć, gdzie on się teraz znajduje? A mam nawet do niego interes. Zwięzły zaś adres: „Adam Oldaniecki w Europie“ wątpię czyby wystarczył, pomimo całej jego sławy i przekładów jego powieści na wszystkie cywilizowane języki.

I znowu zdawała się nie słyszeć tych słów drgających hamowaną głuchą niechęcia, myślą gdzieś daleko odbiegłszy.

Zwolna promienność jej twarzy przygasła, powlekając się cieniem tęsknoty.

— Gdzie on się teraz znajduje? — powtórzyła cicho — gdzie on się teraz znajduje?

Zwróciła się nagle ku Czerczy.

— Tak.... to się może trochę dziwnem wydawać, ale ja — na prawdę nie wiem, panie Michale. Adam z Klonic pojechał do Szwajcaryi — pod Lucernę. Bawił tam ze trzy tygodnie.... pisywał do mnie bardzo często.... a teraz przed kilkoma dniami miałam od niego list.... z drogi, w wagonie pisany.... Otóż w tym liście....

— Cóż w tym liście?

— Prosi, żebym się nie martwiła i nie zatrważała, jeżeli przez dłuższy czas żadnych wiadomości mieć nie będę.... Chce oderwać się od wszystkiego, przestawać tylko sam z sobą.... z naturą. Będzie odbywał pieszo wędrówki.... sam nie wie jeszcze gdzie.... może po Włoszech.... może po Hiszpanii.... tłómaczy mi się, że jest w takim wyjątkowym nastroju.... że mu to potrzebne.... Ja to przecież rozumiem.... Niech się pan tak dziwnie na mnie nie patrzy.... To mi sprawia przykrość.

— To nie to sprawia pani przykrość — odpowiedział Czercza zwolna.

— Myśli pan, że ta Adama.... zawahała się w doborze określenia.

— Autorska robinsonjada — poddał Czercza tym szczególnym głosem, który zdradzał jakąś ukrytą myśl.

— Nazwijmy to tak.... O! wcale nie! Zanadto go kocham, żeby to, co jemu dogadza, co on za dobre dla siebie uważa, sprawiało mi przykrość. Boże mnie strzeż od takiego samolubstwa.... Toż on jest mój.... mój na całe życie.... daje mi tyle szczęścia. Cóż znaczy kilka tygodni, jeżeli to ma mu pomódz do stworzenia jakiego arcydzieła... Przecież swoje „Zarzewia“, te „Zarzewia“, które go sławnym uczyniły, napisał żyjąc jak pustelnik w jakiejś wiosce normandzkiej. Może i teraz.... Cóż znaczy kilka tygodni! Mój Boże! Jabym mu się na zawsze usunęła z życia, gdybym wiedziała, że tego wymaga jego szczęście, jego sława!... Pan powie, że mi to łatwo mówić, bo jestem pewna jego miłości i to się nigdy stać nie może.... ale, na prawdę, na prawdę, zastanawiałam się nad tem nieraz i wiem.... czuję, żebym to zrobiła!

— Sacramento! mruknął Czercza — można się wściec.

— A co teraz — mówiła dalej — to najwyżej mogłabym się niepokoić o niego. Ale on i temu postarał się zapobiedz.... Dał mi najuroczystsze słowo w tym liście, a ja bezgranicznie ufam słowu Adama, że gdyby, Boże broń, zachorował, lub coś się stało, natychmiast mi przyśle depeszę. Będę więc sobie mówiła codzień: Żadnych nowin, dobre nowiny; i tak to jakoś przejdzie.

Uśmiechała się zwalczając bezwiedny smutek, przebijający wskroś tych pogodnych słów.

— A gdyby pani, Boże broń, zachorowała, gdyby się z panią co stało? — rzekł Czercza sucho — jakże będzie wtedy?

— Ze mną? powtórzyła zaskoczona tą stroną położenia, której widocznie dotąd nie brała pod uwagę. — Dla czego ze mną ma się co stać?

— Zapewne. Niema po temu żadnej słusznej przyczyny. Proszę wybaczyć głupotę zapytania.

Nastąpiła chwila przykrego milczenia.

Czercza zsunął brwi i z czołem przeciętem ową dziwaczną bróżdą wbił oczy w ziemię; Ala zapatrzyła się na szarzejącą w błękitnem powietrzu okrągłą masę zbiornika, przygniatającego swym niezgrabnym ciężarem wzgórze po drugiej stronie stawu.

— Czemu mi pan dokucza? zapytała wreszcie odwracając się z porywczością rozżalonego dziecka — czemu mi pan chce psuć szczęście? To brzydko panie Michale! Gdzież ten mój dobry wpływ na pana, o którym pan zawsze mówi? Pan zamiast lepszym, gorszym się przy mnie staje. Jeśli tak dalej pójdzie, będziemy musieli przestać widywać się.

Nie odpowiadał; usta mu tylko drgały, a bróżda na czole, pod zmiętemi kresami kapelusza pogłębiła się bardziej.

— A jako przyjaciel Adama — ciągnęła dalej.

Podniósł szybko głowę.

— Droga pani; może mnie pani nazwać skończonym łotrem, będę milczał; ale zastrzegam się przeciw tytułowi przyjaciela Adama, czy kogobądź.

— Więc i mojego?

— I pani także. Niema rzeczy, którejbym dla pani nie zrobił; w kawałki bym się własnoręcznie pokrajał, gdyby mi pani kazała; ale przyjacielem pani nie jestem. Z Adamem my krewni, koledzy, mieszkaliśmy razem za czasów uniwersyteckich, kochaliśmy się w jednej kobiecie — z niejednakowym skutkiem — kto wie, jeśli by zaszła potrzeba, jeślibym sobie logicznie wyrozumował, że z niego większy pożytek na świecie niż ze mnie — (ale bym koniecznie do takiego przekonania dojść musiał) — to może i życie bym za niego oddał — to jednak niczego nie dowodzi. Przyjaźń jest przelaniem własnej duszy w drugą; a ja moją zawsze na mój wyłączny użytek zachowywałem.... Com marzył, kim byłem, co życie ze mnie zrobiło, wiem tylko ja sam.... Jeślim cierpiał, nikogom do picia łez ze mną nie zapraszał, a na radowanie się społem — sposobności nie było! Zresztą nie wierzę w przyjaźń, jak nie wierzę w mitologię.... to jest bardzo piękny abstrakt, z którego ludzie zrobili sobie parawan dla swoich podstępnych i wyrachowanych stosunków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Schöpfer oświadczył, że dualizm tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz nie przyniósł dobrych skutków dla Państwa. Obecne stosunki niemożliwe są do utrzymania. Prawno-państwowy stosunek do Węgier musi być zmieniony, przy zabezpieczeniu mocarstwowego stanowiska Monarchii.

P. Ferri zaprzeczył, jakoby wynik ostatnich wyborów na Węgrzech dał obraz woli całej ludności Węgier. Mówca żalił się na ucisk Chorwatów przez Węgrów.

P. Bareuther oświadczył, że Wszechniemcy są za unią personalną przy zupełnej samoistności i niezawisłości obydwóch Państw, za utworzeniem dwóch samoistnych armij pod jednem naczelnem dowództwem, za zniesieniem Delegacyj i wspólnych Ministerstw. Unia personalna nie wyklucza wcale zawarcia sojuszu cłowo-handlowego i konwencyi w sprawie reprezentacyi Monarchii na zewnątrz.

Po przemowie p. Scheichera, obrady przerwano.

Następne posiedzenie w piątek.

Z komisyj.

Komisya przemysłowa uchwaliła przedłożenie rządowe w sprawie zmiany ustawy przemysłowej przekazać subkomitetowi. P. Minister Call zawiadomił, że w najbliższym czasie wniesie Rząd do Izby projekt ustawy o nieuczciwej konkurencyi.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad tytułem „wydatki na sztukę i cele archeologiczne". Referował p. Komorowski. Zajmowano się też znaną aferą prof. wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych Marschalla.

Dalszy ciąg obrad dziś.

Z Warszawy.

Sprawa szkół średnich kształtuje się, wedle informacyi korespondenta *Czasu*, coraz fatalniej. Jak z góry przewidzieć było można, nadzieja uzyskania w Petersburgu jakichkolwiek ustępstw w sprawie wychowania publicznego, spełzła na niczem. Podług nadchodzących do Warszawy relacyj, bawiąca w Petersburgu deputacya w sprawie szkół średnich spotyka się wszędzie z objawami wyraźnej niechęci. Członkom deputacyi oświadczano wszędzie, że rząd nie może kapitulować przed strejkującymi uczniami, a jakiekolwiek zmiany możliwe są dopiero po zupełnem uspokojeniu się umysłów i powrocie uczniów do zajęć szkolnych.

Minister oświaty Głazow nie przyjął deputacyi i polecił podobno naczelnikowi swej kancelaryi, aby przesłany sobie memoryał w sprawie szkolnej pozostawił bez odpowiedzi.

Ruch agrarny, wedle tej samej informacyi, szerzy się najbardziej w guberniach siedleckiej i lubelskiej, w pojedyńczych wypadkach w guberniach suwalskiej, płockiej i warszawskiej. Jak dotąd, nigdzie jednak nie przybiera charakteru zbyt groźnego. Chłopi strejkujący powołują się przy swych żądaniach na jakieś ukazy, wydane jakoby przez cara. Mają nawet przy sobie jakieś drukowane świstki, których jednak pokazać nie chcą ani właścicielom majątków, ani przedstawicielom władzy. Przyznają jednak sami, że car zakazał uciekania się do gwałtów.

Właściciele ziemscy gubernij, których nie ogarnęło dotąd bezrobocie, obradują nad tem, jaką postawę zająć w obec grożącego i im bezrobocia robotników rolnych. Część ich przemawia za dobrowolnem przyznaniem robotnikom pewnych ustępstw; inni znowu, powołując się na smutne położenie rolnictwa, jak i na bezskuteczność proponowanego środka, przeciwni są tym ustępstwom.

Najpowolniej szerzy się strejk rolny w okolicach, zamieszkałych przez ludność mieszaną, więc w gub. siedleckiej i lubelskiej, gdzie dużo jest Rusinów.

Położenie w Rossyi.

Z Petersburga.

Pet. Ag. Tel. telegrafuje: Komitet ministrów ukończył obrady nad sprawą tolerancyi wobec innych wyznań. Uchwalono zrewidować ustawy o budowie kaplic niechrześciańskich dyssydentów, o duchowieństwie niechrześciańskiem, zwłaszcza mahometańskiem, oraz o lamaizmie.

Na ogólnem zgromadzeniu pomocników adwokackich uchwalono rezolucyę tej treści, że żądaniem specyalnej komisyi pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Bułygina musi być wypracowanie ustawy o zwołaniu zgromadzenia konstytucyjnego, w którem powinni wziąć udział przedstawiciele całej ludności Rossyi bez różnicy narodowości i wyznania, pod tym atoli warunkiem, iż wpierw będzie zniesiona ustawa wyjątkowa o wzmocnionej ochronie.

Dalszem zadaniem owej komisyi musi być ogłoszenie wolności słowa, prasy, stowarzyszeń i zebrań, nietykalności osób i mieszkań, jakoteż wypuszczenie na wolność osób skazanych za zbrodnie polityczne.

Rezolucya ta ma być rozesłana wszystkim gminom i ziemstwom.

Rozruchy chłopskie.

Russ. Wied. piszą: Ostatnie zaburzenia robotnicze w carstwie znajdują coraz więcej naśladowców po wsiach, wśród robotników rolnych. Od dnia 23 lutego w gubernii orłowskiej i sąsiedniej gub. kurskiej, w pow. dmitryewskim i siewskim, ruch włościański wzmaga się coraz bardziej i doszedł już do poważnych rozmiarów. Codziennie prawie zbierają się włościanie, wybierają sobie jakąś miejscowość i około godz. 11—12 w nocy napadają na dwory i folwarki. Spichrze rabują doszczętnie, dwory niszczą, lasy wyrąbują. Dotychczas zrabowano wsie: Chomutowka, Prylepy, Dubowice, Salnoje, Pohreby, Pozdnyszewka, Dobre-Pole, Głamazdino, Romanowo, Chatusza i wiele innych. Mieszkańcy okoliczni są w ogromnym strachu. Do ministra spraw wewnętrznych wysłano depeszę z prośbą o niezwłoczne przysłanie wojska.

Wedle doniesienia *Pet. Ag. tel.* nawet posiadłość w. ks. Sergiusza, położona nieopodal Dymitrowska, w gub. orłowskiej, została splondrowana a znajdujące się w niej zakłady przemysłowe puszczono z dymem.

O podobnych zajściach donoszą też z gub. tambowskiej.

Kto ruch ten wywołał i jaki jest właściwy jego charakter — dotychczas niewiadomo dokładnie. Z kilku stron twierdzą, że rozruchy są dziełem rossyjskich organizacyj socyalistycznych. Z łona ich wyszedł: Związek chłopski socyalistów rewolucyjnych, który podburzając chłopów przeciwko rządowi przez swoich agitatorów, nakłania gminy do przyjmowania na wiecach (mirskoj schod) programowych rezolucyj i do doręczania ich władzom. Rezolucye te żądają przedewszystkiem unarodowienia ziemi i uspołecznienia posiadania wszystkich zakładów przemysłowych, dalej wolności osobistej, wolności zgromadzeń i prasy, zwołania soboru na podstawie powszechnego równego prawa głosowania i rychłego zakończenia wojny z Japonią. Łatwo być może, że ciemny lud wiejski nie zrozumiał i nie pojął należycie tych postulatów, że tłomaczy je sobie po swojemu i że na swój sposób wykonywa je praktycznie.

Z innej znów strony, zwłaszcza z kół dotkniętych tymi rozruchami ziemian, główną winę przypisują rządowi. Zdaniem tych kół, rozruchy obecne wywołać miała głównie, o czem wczoraj już nasze depesze doniosły, odezwa synodu, wzywająca lud do walki „przeciw wrogom cara i rządu", rozlepiona we wszystkich gminach, odczytywana w cerkwiach. Równocześnie z tą odezwą — jak donosi petersburski korespondent *Czasu* — pojawiła się niewiadomo z jakiego źródła inna, drukowana ogromnemi czerwonemi literami tej treści: „Bracia włościanie! Car, nasz ojciec, jest w niebezpieczeństwie, uwięzili go szlachta i panowie. Spieszcie mu na pomoc, rabujcie dwory, zabijajcie wrogów cara i ojczyzny". Chłopi wierzyli tej odezwie i uspokajającemu ich gubernatorowi pokazywali jako dowód woli carskiej, przyczem grozili mu gniewem cara.

O. Gapon.

Nie ulega już wątpliwości, że O. Gapon bawił w Paryżu w największej jednak tajemnicy, zachodziła bowiem obawa, iż rząd francuski, przychwyciwszy zbiega, wyda go sprzymierzonemu państwu. Gapon przybył mianowicie do Paryża dnia 4 b. m. i zamieszkał w willi pewnego socyalno-demokratycznego posła na przedmieściu Asnières. Przez cztery dni odbywały się tam ciągłe konferencye jego z przywódcami rewolucyjnymi z Rossyi i Francyi. O. Gapona nie odstępowali w czasie jego pobytu we Francyi deputowany Deville i przywódca socyalistów Lafargue. Była to druga z rzędu gościna O. Gapona w Paryżu. Pierwszym razem przybył zaraz po ucieczce z Rossyi i zamieszkał u pewnego rytownika. Ztamtąd udał się do Neapolu dla odwiedzenia krewnych, a następnie do Genewy. Jeden z korespondentów paryskich, który widział O. Gapona, opowiada, że przedstawia się on jako wytworny mężczyzna, po którym wcale nie poznać, że nosił szaty kapłańskie. Gapon czyni wrażenie człowieka, którego egzaltacya dochodzi niemal do granic obłędu.

Gil Blas otrzymał list od swej współpracowniczki p. Delaunay z Leodyum, która donosi, że dnia 9 b. m. w jednej z restauracyj tamtejszych odbyło się zgromadzenie rossyjskich rewolucyonistów, na które przybył O. Gapon. Witano go z bezgranicznem uwielbieniem. Kobiety padały na kolana i całowały rąbek szat O. Gapona. Zgromadzenie odbyło się zresztą w zupełnym spokoju.

Paź spiskowcem.

Do *Voss. Ztg.* — zwykle bardzo dobrze informowanej o stosunkach rossyjskich — donoszą z Petersburga, że nawet w korpusie paziów carskich zauważono niepokojące objawy. Najstarszy z paziów ściągnął mianowicie na siebie podejrzenie o *niebłagonadiożnost*, a przedsięwzięta rewizya potwierdziła te domysły. Paź ów miał szczególne upodobania literackie i naukowe. W mieszkaniu jego znalazły się stosy broszur socyalistycznych i chemiczne preparaty, służące do wyrobu środków wybuchowych.

Z polecenia w. ks. Konstantego umorzono sprawę w ten sposób, iż paź-spiskowiec oddany został do domu waryatów.

Katastrofa mukdeńska.

Położenie na widowni boju.

Dla japońskiej armii zawitał, zdaje się, od niedzieli jaki taki spokój. Przychodzi on zresztą w samą porę. Pościgi Japończyków dotarły aż do linii między rzekami Ilu i Fan, 40 klm. na północ od Mukdenu. Nie byłoby nic dziwnego, gdyby Japończycy zatrzymali się tu na razie. Kilkunastodniowe walki musza dać się we znaki równie zwycięzcom, jak zwyciężonym — chociaż pierwsi łatwiej znoszą je dzięki moralnemu poczuciu, dzięki świadomości odniesionego zwycięstwa.

Prawdopodobnie jednak Oyama nie da zbyt długo wypoczywać swoim wojskom. Byłoby to nieroztropnością z jego strony, gdyby poprzestając na Mukdenie, o Tielin nie pokusił się wcale. Póki bowiem Tielin pozostanie w rękach nieprzyjaciela, pozycya mukdeńska będzie ciągle zagrożona. Tam zbiegają się drogi z Mukdenu i obsadziwszy je, można zaszachować całe terytoryum mukdeńskie.

Same zresztą stosunki klimatyczne nie pozwolą Oyamie długo zwlekać z zaatakowaniem Tielinu. Zamarznięta Hunko oddała mu ogromne usługi w bitwie mukdeńskiej, niezbyt zawodnie więc przerzuci wojska swe także przez rzekę Liao, zanim puszczą lody.

Jak wczoraj doniosły prywatne depesze, zgromadził Kuropatkin w Tielinie 160.000 wojska. Czy to wystarczy, aby stawić czoło przemożnemu liczebnie i rozzuchwalonemu zwycięstwem wrogowi, okaże niedaleka — zdaje się — przyszłość.

---

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Z całą energią upierał się przy prawach — nieco problematycznych — panny de Giverny do serca, którem wszyscy rozporządzali z wyjątkiem najbardziej interesowanego.

— Co pan chce powiedzieć, panie Durfort? — spytała pani de Mesneville.

— Poprostu to, że słowo jest słowem. Syn pani mógł był nie potwierdzać słowa pani, a ponieważ to uczynił, także się zobowiązał. Nie wolno mu o tem zapomnieć.

— Bądź o to spokojny, sąsiedzie.

— Jestem nim, jeżeli pani nią jest. Tylko, że matki bywają często zaślepione, a pani jesteś matką, kochana pani. Ja nie posiadam ich przysłowiowej i bardzo szanownej zasłony na oczach, a raczej na uszach, słyszę wszystko co mi mówią; a opowiadają mi, że Paweł bywa często u Puymontier; przypuszczam, że nie czyni tego dla pięknych oczu starej damy.

Ech, nie! wiedziała tak samo, jak on, że nie stara dama pociągała Pawła, ale u Puymontier była pewna młoda panienka...

— Nie będzie pan przecie wymagał, aby mój syn miał klasztorne upodobania?

— Byłoby to przesadą.

— Lubi świat i ja także, cóż w tem złego? Dobrze panu się zamykać jak w klasztorze. Rzecz gustu, my mamy inne.

— Oto sprawiedliwość kobieca! teraz mnie łają!...

— Nie. Prace naukowe pana i interesa zniewoliły pana do szukania samotności, uznaję to zupełnie; każdy urządza sobie życie jak mu się podoba. Jednakże, czego uznać ani pochwalić nie mogę, to gdy pan wpaja swoje... zwyczaje w Maryę. Ona nie urodziła się na życie w zamknięciu i samotności.

— Ma pani słuszność — odrzekł Norbert zwolna. — Majątek obowiązuje. Na nieszczęście jednak, upoważnia także do trybu życia takiego, jakie się podoba. Otóż wyobrażam sobie — nie bez żalu — że sposób praktykowany przez Maryę do dnia dzisiejszego, najlepiej jej się podoba. Jednak, chcąc pani dowieść, że nie jestem egoistą i że nie zawaham się przed przykrością spowodowaną niespodziewanem rozłączeniem...

Zwrócił się do swojej wychowanki i starał się objąć ją całą szerokiem swojem spojrzeniem:

— Maryo! — zawołał.

Panna de Giverny wstrząsnęła się jak w gorączce, ale oczy jej nie oderwały się od oczu pani de Mesneville.

— Życzysz sobie jechać? Powiedz.

— Chciałabym — odrzekła cichym głosem.

Przykrość, o której Norbert mówił, musiała być bardzo wielka, bo opiekun pozostał przez chwilę milczący, z brwią namarszczoną.

— Niech więc będzie klasztor! — oświadczył w końcu głosem oschłym, bez dźwięku.

Następnie, zmieniając ton natychmiast, dodał z nieokreślonym uśmiechem:

— Jeżeli zdołasz tam pozostać! Pani zadowolona?

— Zachwycona!

— A ty, mała?

— Ja także. Ale będę nią jeszcze bardziej, jeżeli pan zechce wynagrodzić Maturynie za jej trzodę; piorun pozabijał barany zamiast mnie.

— Do kata! znajduję, że nadto skromnie cenisz swój okup. Zapłacę kilkakrotnie cenę trzody i nigdy za wiele nie będzie. Wstań teraz, jest ci już lepiej, zabieram ciebie. Ureguluję rachunek z Maturyną, gdy się będziesz ubierać.

Pani de Mesneville pomogła się ubrać pannie de Giverny, pochwalając ją i zachęcając swojemi radami. I był to wielki cud, doprawdy, że Marya zdawała się słuchać z przyjemnością, że odpowiadała, rozmawiała...

— Doprawdy — zawołała chrzestna matka towarzysząc jej aż do powozu — ta burza była prawdziwem błogosławieństwem. Uleczyła cię z niemoty.

— I na tem się tylko, na szczęście skończyło — zauważył Norbert.

Maturyna, której lamenty przemieniły się w hymny radości i dziękczynienia, powtórzyła, jak wierne echo:

— Och! tak, na szczęście.

Niewdzięczna, zapomniała już o swoich baranach.

— A przecież, proszę pana, gdyby tak panienka była, broń Boże, umarła, kto by dziedziczył?

Durfort nie mógł ukryć gestu podobnego do tego, któryby uczynił człowiek, nastąpiwszy niespodzianie na jadowitego węża.

— Państwo — odrzekł.

— I powiedzieć, że nie zmniejszyli by nawet naszych podatków!

Widocznie podrażniony, Norbert pożegnał się z panią de Mesneville, dziękując jej w gorących wyrazach i popędził konia. Maturyna była jeszcze ciągle olśniona wspaniałomyślnością opiekuna; to też obdarzyła go nową pochwałą:

— Dzielny człowiek!

— A taki dobry! — dodała Jeannick, która zeszła ze swego ukrycia na strychu razem z psem, pewna przebaczenia, odkąd ich wspólne zaniedbanie zostało nagrodzone tak wspaniale. — Widzi mama, jak okrywa pannę Maryę swoim kocem podróżnym!

— Ba! — mruknęła Maturyna — to jego cały majątek, musi go pilnować!

Prawda wychodzi często z ust niewykształconych ludzi; pani de Mesneville myślała nad tem, wracając do Basse-Terre. Czuła jakiś nieokreślony niepokój. Czego? Trudno by jej było na to odpowiedzieć. Doznawała instynktowej, niewytłómaczonej bojaźni i ściśle wziąwszy, jak sama się do tego przyznawała, bezpodstawnej chyba, gdyby ją złożyć na karb tajemnej antypatyi, jaką miała do opiekuna swojej pochrześnicy.

Ta antypatya datowała się od dawna, od czasów, gdy przybyła jako młoda mężatka do Basse-Terre. Pan de Mesneville, był w ścisłych stosunkach przyjaźni z panem de Giverny, a Norbert był cieniem właściciela Falaises.

— Cień w końcu słońce pochłonie — mówił czasami w żarcie pan de Mesneville.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatnie doniesienia.

Wedle *Daily Telegraph*, dokłada Oyama wszelkich sił, aby zniszczyć I. armię rossyjską. Gen. Liniewicz na lewem skrzydle poniósł stosunkowo niewielkie straty, mianowicie 20.000 ludzi (nie licząc jeńców) i 6 dział maszynowych. Armia Liniewicza znajduje się w Tielinie. Los innych oddziałów jest niepewny.

Marszałek Oyama donosi urzędownie do Tokio: W kierunku Hing King obsadził nasz oddział dnia **11** b. m. Yingtan, w odległości 18 mil na wschód od Fuszun, wypędziwszy stamtąd nieprzyjaciela. Nad rzeką Sza wojsko nasze spędza w dalszym ciągu w rozmaitych punktach resztki rossyjskiego wojska. W okolicy górskiej, na wschód od Tielinu, poddało się wielu oficerów rossyjskich wraz z oddziałami.

Kuropatkin telegrafuje pod dniem **12** b. m.: Generał baron Meyendorf spadł 10 b. m. z konia i złamał obojczyk. Przewieziono go do Charbina.

Pod dniem **13** b. m. wysłał Kuropatkin następującą depeszę: „Nie otrzymałem sprawozdań o walkach. Wojska są ustawione w porządku. Nieprzyjaciel urządza zwiady".

Obawy.

Według doniesień korespondentów pism francuskich, położenie armii rossyjskiej na widowni wojny jest wprost rozpaczliwe. Pisma te twierdzą, że w razie zbiegu niekorzystnych okoliczności, prawdopodobnie ani jeden żołnierz rossyjski nie dojdzie do Charbina.

Petersburski korespondent *Local Anzeigera* dowiaduje się, że w rossyjskich kołach wojskowych panuje wielka obawa o los korpusu gen. Herszelmanna, który ma być podobno odcięty od reszty armii. — Słychać nawet, że generał Herszelmann już kapitulował.

Rozprzężenie.

Z Charbina donoszą o strasznych stosunkach, panujących w tem mieście. Tysiące rannych leżą w mieszkaniach prywatnych. Brak szpitali, brak chloroformu, brak jodoformu i innych środków antiseptycznych, niema ani dostatecznej liczby lekarzy, ani służby szpitalnej. Na dworcu leżą zabici, ranni i umierający.

W Tielinie panują takie same stosunki. Wszystkie korpusy są pomieszane z sobą, nie można zaprowadzić porządku między żołnierzami. Wszyscy szemrzą przeciw Kuropatkinowi.

Rossya chce dalej walczyć.

Berlińska *Post* donosi z Petersburga, że w kołach rządowych oświadczono, iż klęska pod Mukdenem wcale nie skłania Rossyi do zaprzestania walki. Przeciwnie, Rossya będzie walczyła dalej. Utworzenie nowej armii potrwa wprawdzie czas pewien, ale po paru miesiącach będzie faktem dokonanym.

Wedle *Timesa*, poniedziałkowa rada wojenna w Petersburgu postanowiła zmobilizować oprócz dwóch korpusów armii także korpus grenadyerów, składający się z 3 dywizyj. Dwie dywizye stoją w Moskwie, a jedna dywizya grenadyerów stoi od lat przeszło 70 w Warszawie. Dowództwo nad tą armią obejmie generał Grippenberg.

Echo de Paris otrzymuje wiadomość z Petersburga, że postanowioną jest rzeczą ogólna mobilizacya całej armii rossyjskiej. Ukaz, tyczący się mobilizacyi czterech korpusów, które pierwsze w jak najkrótszym czasie mają być postawione na stopie wojennej, jest już podobno podpisany przez cara. Mianowicie zmobilizowane będą: 14 korpus w Kijowie, 15 korpus w Warszawie, 2 dywizya piechoty gwardyjskiej w Petersburgu, 3 dywizya gwardyjskiej piechoty w Warszawie, 2 dywizya gwardyjskiej konnicy w Petersburgu. Mobilizacyę korpusu grenadyerów w Moskwie już zarządzono. Mobilizacya obejmie ogółem 400.000 żołnierzy. Naczelne dowództwo armii na polu walki otrzyma w. książę Mikołaj Mikołajewicz i to z nieograniczonym zakresem władzy. Jego szefem sztabu będzie obecny minister wojny, generał Sacharow (starszy); generał Suchomłynow otrzyma misyę uspokojenia Kaukazu; naczelne zaś dowództwo nad armią w Rossyi powierzone zostanie w. ks. Włodzimierzowi.

Niedoszła pożyczka.

Agencya Havasa donosi: Według informacyi z francuskich kół dyplomatycznych, nieprawdopodobnem jest, ażeby rokowania o pożyczkę rossyjską na targu paryskim były zerwane. Rokowania trwają dalej, jednakże dotąd nie wydały pozytywnego rezultatu.

Natomiast *Temps* potwierdza wiadomość o „odroczeniu" pożyczki rossyjskiej i pisze: W obec niepewności sytuacyi wojennej w Mandżuryi i zamiaru rossyjskiego rządu dalszego prowadzenia wojny, jest rzeczą naturalną, że paryskie banki i instytucye kredytowe nie są skłonne zawrzeć umowy o nową pożyczkę. Odroczenie to potrwa aż póki sytuacya w Rossyi się nie wyjaśni a francuski świat finansowy i publiczność nie będą uspokojone.

Różne wieści.

Według doniesień z Petersburga, wiadomość o dymisyi Kuropatkina nie jest jeszcze pewna. Ostatnią bitwę pod Mukdenem rozpoczął on na wyraźny rozkaz cara, pomimo, że wątpił o jej wyniku.

Waszyngtoński *Central News* pisze: Przed tygodniem rząd rossyjski w obec francuskiego wyraził życzenie poznania choć w przybliżeniu warunków Japonii w sprawie pokoju. Dziennik dodaje, że wie na pewne, iż rząd angielski przedstawił już przed tygodniem w krótkim zarysie warunki, jakie postawi Japonia.

Według informacyi *Pet. Ag. tel.*, wiadomość *Biura Reutera* z Waszyngtonu, jakoby rząd rossyjski odwołał drugą eskadrę nie potwierdza się.

Pet. Ag. tel. regestruje pogłoskę, że naczelnik kijowskiego okręgu wojskowego, generał Suchomłynow, został szefem sztabu generalnego komendanta w Mandżuryi.

Przegląd ogólny.

Przesilenie na Węgrzech weszło wszy w fazę chroniczną, straciło pierwotną swą jaskrawość, nie straciło jednak charakteru niedomogi, zagrażającej najżywotniejszym interesom państwa. Kluby odbywają nieustanne konferencye, bez żadnych jednak uchwał, — z góry przekonane o bezskuteczności takich aktów w dzisiejszem położeniu.

Z powodu przerwy w przesłuchaniach polityków węgierskich przez Najj. Pana, daje się spostrzegać w szeregach opozycyi widoczna konsternacya. Gabinet Weckerlego okazał się tak samo niemożliwy, jak wszystkie poprzednie kombinacye.

Pewnem urozmaiceniem w tej monotonii oczekiwań była mowa br. Banffyego, wygłoszona d. 13 b. m. na zgromadzeniu wyborców budzińskich. Zaznaczył on, że szybkie załatwienie przesilenia jest w interesie kraju konieczne i dodał, iż stronnictwo jego musi zmienić nazwę, nie jest bowiem żadną nową partyą. W dalszym ciągu wywodził Banffy, że dzisiejsze położenie wykazuje dowodnie, iż jedynie na podstawie wskazanych przezeń zasad da się przesilenie zażegnać. Kto chce naruszyć ideę r. 1867, buduje zamki z lodu i nie może uchodzić za realnego polityka.

Sejm pruski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem komisyi kolonizacyjnej. Hr. Proschma (z centrum) oświadczył, że jest to ubolewania godną rzeczą, iż katolicy tak mało dostarczają kolonistów. Co do polityki rządu w obec Polaków, to niepodobna zgodzić się na nią. Odpowiadając mu, oświadczył minister rolnictwa Podbielski: „Chcemy katolików i protestantów równomiernie osiedlać, ale katolickie dzienniki odmówiły nam poparcia. Spełniamy dzieło kulturalne i nie obawiamy się światła dziennego". P. Skarzyński wystąpił przeciw ministrowi Rheinbabenowi za jego znaną mowę. Minister oświadczył wówczas, że o wynikach kolonizacyi będzie można mówić dopiero po 50 do 100 latach. Za daleka to meta; my nie dożyjemy tej chwili. Kto wie zaś: może wówczas nie będzie żadnych kolonij. Bądź co bądź dla nas ważniejsze to, co dzieje się dzisiaj, a polityka antypolska rządu ma na celu wytępienie Polaków, wywłaszczenie szlachty polskiej i zubożenie polskiego ludu. Fundusz dla prowincyj wschodnich jest czynnikiem demoralizującym, dlatego też głosować będziemy przeciw budżetowi komisyi kolonizacyjnej.

P. Mizerski zaznaczył, że do roku 1886 nie było wcale bojkotu w prowincyi wschodniej. Polacy chwycili się bojkotu dopiero wówczas, gdy zaczęto występować przeciwko nim z nieubłaganą zaciekłością. Wszakże niemieckim kolonistom zabroniono kupować u Polaków. Przeciw temu nielegalnemu środkowi musieliśmy się bronić i wprzyszłości bronić się będziemy. Jeżeli min. Podbielski oświadcza, że zajmuje stanowisko życzliwe dla Polaków, wygląda to tak jak gdyby hr. Pückler (znany antisemita) mienił się przyjacielem żydów. (Wielka wesołość). Mowca oświadczył się przeciw budżetowi. Przemawiał jeszcze dr. Friedberg (narod. liber.), który wyraził zdanie, że z zaciętej walki, jaką prowadzą Polacy, wnosić należy, iż komisya kolonizacyjna jest w istocie pożyteczną instytucyą.— Poczem budżet komisyi kolonizacyjnej przyjęto wszystkimi głosami, przeciw głosom centrum i Polaków.

Przekomarzaniu się Turcyi z Bułgaryą nie będzie końca prawdopodobnie póty, póki nie ustąpi z widowni kwestya macedońska. Świeżo znowu W. Porta zaalarmowała mocarstwa doniesieniem, że w najbliższych dniach wkraczają do Macedonii oddziały zbrojne pod dowództwem Borysa Sarafowa, Czakalarowa, Patkowa i Popowa i że rząd bułgarski pośrednio patronizuje tę wyprawę.

Rząd bułgarski nie pozostał dłużny odpowiedzi, owszem polecił przedstawicielom Bułgaryi zagranicą zawiadomić rządy, że uczyniony przez Portę zarzut, jakoby gabinet bułgarski pomagał drużynom macedońskim, pozbawiony jest wszelkiej podstawy. Przeciwnie, pragnąc utrzymać dobre stosunki z Macedonią, rząd Bułgaryi przedsięwziął najrozmaitsze środki dla ochrony granic.

Źródła sofijskie zaprzeczają nawet wiadomościom z Konstantynopola o przygotowaniach ze strony komitetów macedońskich. Zdaniem polityków sofijskich, raporty komisarzów tureckich w Sofii są przesadzone. Wewnętrzna organizacya macedońska zajęła wyczekujące stanowisko i niema powodu do obaw, by płomień rewolucyi rozgorzał znowu jasnym płomieniem.

Silne wzburzenie opanowało natomiast umysły na Krecie. Jak *Pol. Corr.* informują, opozycya rozzuchwala się coraz bardziej. W interesie spokoju i powagi naczelnego komisarza, ks. Jerzego, pragnąćby należało, by odpowiedź mocarstw opiekuńczych na przedłożone im postulaty ludności kreteńskiej nadeszła jak najrychlej. Popularność ks. Jerzego ucierpiała bardzo skutkiem rozmaitych zarządzeń, jak n. p. ograniczenia wolności prasy, nadto zaś skutkiem tego, iż wbrew opinii publicznej nie chce się rozstać ze znienawidzonym przez ludność doradcą swym Papadiamantopulosem.

Wybory kreteńskie rozpisano na dzień 2 kwietnia. Z 64 wybrać się mających posłów, 10 wyznacza książę-komisarz, 19 przypada na prowincyę Kandyę (Iraklion), 15 na prowincyę Kaneę, 12 na prowincyę Rethymus, 12 na prowincyę Lasithion, a 6 na prowincyę Sphakię.

Kampania wyborcza wre już teraz w całej pełni. Zgłoszono przeszło 100 kandydatur. Prawie wszystkie stronnictwa zgodnie włączyły do swych programów następujące żądania: rewizya konstytucyi, reorganizacya finansów, przywrócenie w pełni praw uszczuplonych przez naczelnego komisarza. Partye opozycyjne dodają do tego jeszcze *primum desiderium:* połączenie Krety z Grecyą.

Z Londynu donoszą: W ciągu b. m. zamianować ma republikańska partya w Brazylii kandydatów swych do godności prezydenta i wiceprezydenta Republiki na okres 1906—1916. Fotel prezydenta, z którego wkrótce ustąpi p. Rodrigues Alves, obudził liczne apetyty. W rzędzie tych, którzy chcieliby wziąć na swe barki brzemię trudów prezydentowskich, przodują Alfonso Penna, Severino Vieira i Paes de Carvatho, którzy złożyli niejako egzamin ze zdolności rządzenia, administrując Stanami Minas-Geraes, Bahia i Para. Były minister skarbu Bernardino de Campas oświadcza, że także nie miałby nic przeciwko temu, by posadzono go na fotelu prezydenckim. Najwięcej wszakże szans ma posiadać Maunoel Ferra de Capos Salles, który raz już piastował godność prezydenta i przywróceniem kredytu państwowego, jakoteż ukrzepieniem wewnętrznej organizacyi chlubnie zapisał się w pamięci republiki.

KRONIKA

Lwów, 15 marca.

— Kalendarz. Czwartek (16 marca): Lubina męcz. — Ojcosława. — Ewtropia m. Wschód słońca o godzinie 6·13 rano, zachód słońca o godzinie 6·03 po południu.

W Czytelni katolickiej o godzinie 7 wieczorem odczyt prof. dr. Śmiałka p. t.: „Pałac cesarza Nerona w Rzymie" (z obrazami świetlnymi).

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno, łagodnie; w Galicyi zachodniej: Przeważnie jeszcze pogoda łagodna, następnie zachmurzenie i opady.

ZE ŚWIATA TONÓW.

(Ruch muzyczny za granicą: Nowe opery w Paryżu. — Jubileusz hymnu czeskiego. — Debiut Izaaka Albeniza w Bruxelli. — Wagner w Ameryce. — Ankieta w sprawie muzyki domowej).

(Dokończenie).

Brukselski teatr *de la Monnaie* wystawił dwa utwory wybitnego kompozytora hiszpańskiego, Izaaka Albeniz, wychowanka tamtejszego konserwatoryum. Pierwsza rzecz nosi tytuł „Pepita Imenez", jednoaktowa komedya liryczna, druga to „L'ermitage fieuri", „zarzuela" (rodzaj operetki) hiszpańska. Albeniz jest obecnie najwięcej utalentowanym przedstawicielem współczesnej szkoły hiszpańskiej, która wprawdzie nie cieszy się zbytnią popularnością, lecz obfituje w płodne, na przyszłość, pierwiastki. Muzykę Albeniza cechuje wybitne piętno narodowe, odrębny jakiś urok oraz subtelna i bogata instrumentacya. Po nad splotem szczęśliwie pomyślanych „leit-motywów" wije się kontrapunktycznie śpiew, w chwilach dramatycznych pełen żywiołowej potęgi.

Amerykańscy przedsiębiorcy, niezrażeni wcale słynnem fiaskiem, jakiego doznał „Parsifal" wyzyskany przez Conrieda w Nowym Jorku, a tem mniej bezskutecznem apelowaniem do opinii publicznej p. Cosimy Wagner — dbającej więcej o stronę materyalną, aniżeli o zagrożoną tradycyę i nieskazitelność dzieł genialnego małżonka, — zamierzają wprowadzić na sceny amerykańskie „Tristana i Izoldę" oraz „Pierścień Nibelungów. Oczywiście, że główną sprężyną tego przedsiębiorstwa impresarya Savage, nie jest wcale miłość sztuki, lecz czysty jak kryształ *business.* Savage zabiera się do rzeczy z olbrzymim kapitałem zakładowym, a scena nowojorska ma dać dziełu jeszcze okazalsze szaty niż Beureuth. Ponieważ przedstawienia te mają być pod każdym względem wzorowe, wysłano już do Europy cały sztab techników teatralnych celem poznania urządzeń i sporządzenia planów podług pierwszych scen.

Pozwalając p. Cosimie *et consortes* ciskać dalej ustne i pisemne gromy oburzenia pod adresem „barbarzyńskich spekulantów", przejdźmy do sprawy mniej hałaśliwej, lecz zasługującej na głębsze rozważenie. Coraz częściej odzywają się głosy, że dzisiejsza muzyka domowa, domaga się gruntownej naprawy. Powinno się dbać o to, aby w społeczeństwie popierać zrozumienie muzyki zdrowej i dobrej. Wykonywanie dzieł poprawnie napisanych podczas koncertów ludowych, tworzenie nowych pieśni ludowych, popularyzowanie śpiewów na głosy męskie, wykonywanie dawniejszych wzorowych utworów muzycznych, wszystko to ma niezaprzeczenie swoje dobre strony, ale obliczając rzecz na dalszą metę, przedsięwzięcia takie — godne uznania — nie wydają pożądanych skutków. Wobec wzrastającej ustawicznie uwagi, jaką w sferach muzykalnych zjednywa sobie melodykon, nasuwa się pytanie, czyby z pomocą tego instrumentu nie można udoskonalić muzykalnego wykształcenia ludu. Pragnąc bliższego oświetlenia tego projektu, redakcya czasopisma lipskiego muzycznego *Harmonium*, prosi kompetentnych na polu wychowania publicznego o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy Pan sądzi, że reforma wykształcenia ludu pod względem muzycznym, powinna dążyć przedewszystkiem do tego, aby umożliwić ludowi wykonywanie dobrej muzyki, przy domowem ognisku?

2. Czy można to przeprowadzić przy pomocy fortepianu?

3. Czy celem ożywienia muzyki domowej, zdałby się instrument, wyrażający choć w przybliżeniu dosadność i bogactwo głosów i kolorytu tegoczesnej orkiestry?

4. Czy Pan sądzi, że przy należytem zużytkowaniu melodykonu, który jako regestrowy instrument, subtelny w odmianach, zbliża nas do sfery instrumentalnej, da się przeprowadzić gruntowna naprawa muzyki domowej?

5. Co sądzić należy o urządzaniu publicznych wieczorów muzyki domowej, podczas których — z pominięciem sztywnej rutyny koncertowej — oddawanoby się wspólnej grze na instrumentach, w tym celu, aby zachęcać do podobnych zajęć w obranych na to domach prywatnych?

Tak przedstawia się kwestyonaryusz. Przypuszczać należy, że redakcya otrzyma dużo odpowiedzi, gdyż sprawa ta zajmuje już od dłuższego czasu umysły ludoznawców, którzy już rozmaitych używali sposobów, aby szerokie warstwy pociągnąć do udziału w muzyce zbiorowej i dostarczyć im pożądanej i pożytecznej, bo kształcącej rozrywki.

— **U Najj. Pana** odbył się w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem w apartamentach Stefana Burgu wiedeńskiego obiad, w którym między innymi wzięli udział z Polaków pp.: Antoni Jaxa-Chamiec i Henryk Wielowieyski.

— **JE. P. Minister obrony krajowej** generał-zbrojmistrz Schönaich, udzielać będzie audyencyj w poniedziałki i czwartki od godziny 11—12 przed południem.

— **Z notaryatu.** P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował zastępcę notaryusza w Brodach, Stanisława Wilczka, notaryuszem w Sieniawie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 15 b. m., prof. szkoły realnej B. Duchowicz: „Ciekawsze ustępy z chemii organicznej (z demonstracyami). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godz. pół do 8.

— **Towarzystwo dla popierania nauki polskiej** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie w sali tutejszego Uniwersytetu, pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa, radcy Dworu prof. dr. Oswalda Balzera.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału za rok ubiegły, udzielono mu na wniosek komisyi skontrującej absolutoryum z rachunków.

Z kolei dokonano wyboru czterech członków wydziału i komisyi skontrującej.

Do wydziału wybrani zostali pp.: dr. Przemysław Dąbkowski, dr. Józef Korzeniowski, dr. Jan Leciejewski i dr. Rudolf Zuber.

W skład komisyi skontrującej weszli pp.: Juliusz Ross, Władysław Schmidt i dr. Jan Kanty Steczkowski.

W dalszym ciągu zgromadzenia uchwalono zmianę §. 10 l. c) w tym kierunku, że wnioski członków w sprawie Towarzystwa, mające być przedmiotem obrad walnego zgromadzenia, muszą być przedłożone wydziałowi, celem ich rozpatrzenia, przynajmniej na miesiąc przed terminem walnego zgromadzenia. Gdyby wydział uznał, iż wniosek pewien, jako przekraczający zakres działania Towarzystwa, nie może być przedmiotem obrad walnego zgromadzenia, dla którego go przygotowano, wolno wniosek ten ponowić na najbliższem walnem zgromadzeniu, jeżeli poparty zostanie przez 20 członków.

Na tem wyczerpano porządek dzienny walnego zgromadzenia, poczem prof. dr. J. Kallenbach wygłosił piękny odczyt p. t.: Mickiewicz w r. 1849.

Prelegenta nagrodzono hucznymi oklaskami.

— **Zamiast koleżeńskiej uczty.** Profesorowie lwowskiego IV gimnazyum postanowili wspólną ucztą pożegnać dwóch byłych członków swego grona: radcę szkolnego p. Maryana Łomnickiego i dyrektora p. Juliana Dolnickiego. Na wyraźne jednak życzenie obydwóch wymienionych kolegów, odstąpili od pierwotnego zamiaru i zebraną między sobą kwotę 68 K. 80 h. przeznaczyli na bursę dla biednych uczniów IV gimnazyum.

— **Raut lekarski** ściągnie niezawodnie do Filharmonii, 25 b. m., tłumy publiczności, która nietylko zechce podać pomocną dłoń tak humanitarnym instytucyom, jak szpitalik św. Zofii, Poliklinika i Stacya ratunkowa, ale równocześnie zapragnie spędzić wieczór wesoło i przyjemnie. Z bogatego programu wystarczy wymienić, że obok jednoaktowej komedyi Żuławskiego p. t. „Gra“, w której biorą udział pani Solska i p. Adwentowicz; wygłosi pani Bednarzewska z p. Nowackim humorystyczny dyalog, a dalej w wykonaniu nader wesołego programu wezmą udział pp. Gustaw Fiszer, Feldman i Lelewicz. W części koncertowej programu, której kierownictwo spoczywa w wytrawnych rękach prof. Neuhausera, bierze udział znana koloraturowa śpiewaczka, pani Gracka-Krzyżanowska, była uczenica p. Souvestrów, wyśmienity smyczkowy kwartet artystów orkiestry teatralnej pod kierownictwem koncertmistrza p. Demana, dalej znany z doskonałego zespołu męski chór „Lutni“ i rzecz we Lwowie mało dotychczas słyszana: gra na wspaniałych organach z akompaniamentem orkiestry pod batutą kapelmistrza Rolla. Bilety w amfiteatrze są już do nabycia w fizykacie miejskim. (Ratusz — parter).

— **Egzamina prywatne** z przedmiotów fachowych w Akademii handlowej we Lwowie. Ażeby osobom, które nabyły znajomości przedmiotów kupieckich drogą nauki prywatnej, umożliwić wykazanie swej wiedzy urzędowo uwierzytelnionym dokumentem, zaprowadziło Ministerstwo wyznań i oświaty w Akademii handlowej we Lwowie egzamina prywatne: z buchalteryi, korespondencyi kupieckiej i prac kantorowych, z rachunków kupieckich i z towaroznawstwa. Egzamina te składają się z części ustnej i pisemnej, a odbędą się w dniu 6 kwietnia. Każdy, kto pragnie zdawać ten egzamin, winien wnieść podanie, ostemplowane na 1 koronę, do dyrekcyi Akademii handlowej we Lwowie (ulica Skarbkowska 39) i wymienić przedmioty, z których zamierza składać egzamin. — Ponadto należy dołączyć: metrykę chrztu lub świadectwo urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i taksę egzaminacyjną w kwocie 16 koron za każdy przedmiot. Termin wnoszenia podań wyznaczono do 25 marca.

— **Wieczór** projekcyjno-fotograficzny, urządzony wczoraj przez pp. Henryków Mikolaschów w Kole literacko-artystycznem, spotkał się u licznie zgromadzonych widzów z najzupełniejszem uznaniem. W szeregu przepysznych zdjęć, nagradzanych na wystawach fotograficznych medalami i dyplomami, przesunęły się przed nami śliczne pejzaże swojskie i włoskie, oraz sceny rodzajowe, uchwycone z prawdziwie artystycznym smakiem i znawstwem. Na ubogie sieroty zebrano przy tej sposobności wcale pokaźną kwotę.

— **Konkurs.** Wydział krajowy ogłosił konkurs na stypendya z fundacyi imienia Feliksy Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiej po 600 koron dla rękodzielników i po 600 do 800 koron dla rękodzielników-przemysłowców. Podania wnosić należy najdalej do 1 kwietnia b. r. do Wydziału krajowego.

— **Gal. Tow. lekarzy weterynaryjnych** odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie. Po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, uchwalono: a) poczynić starania o podniesienie taryfy sądowej dla rzeczoznawców w sprawach weterynaryjnych; b) postarać się o wynagrodzenie za oglądanie zwierząt nadawanych na stacyach kolejowych według dawniej obowiązującej normy; c) wyjednać podwyższenie dyet za mozolną pracę lekarzy weterynaryjnych, przeznaczonych do tłumienia zaraz. Ponadto uchwalono utworzenie funduszu pogrzebowego i upoważniono wydział do przygotowania wniosków, mających na celu godne uczczenie 25-letniego jubileuszu Akademii weterynaryjnej we Lwowie, jaki przypada w r. 1906.

W końcu dokonano uzupełniających wyborów do wydziału. Wybrani zostali pp.: Ponicki, dr. Grabowski, Herasymowicz, dr. Markowski, dr. Kulczycki, Halski, Skuciński, Hiolski i Stachurski.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi stanisławowskiej przeniesieni w stan stałego spoczynku inspektorowie: Ludwik Mianowski, kontrolor konserwacyi w Stanisławowie, i Jan Meissner, naczelnik II sekcyi konserwacyi w Stryju, oraz starszy komisarz budownictwa Jan Łopatiak w Stanisławowie.

Adjunkt Egidyusz Janiczek w Haliczu mianowany naczelnikiem urzędu stacyjnego w Horodence (miasto).

Nakoniec zostali przeniesieni: adjunkci Józef Staszyszyn, naczelnik urzędu stacyjnego w Bolechowie, do oddziału ruchu w dyrekcyi w Stanisławowie, Ryszard Telichowski, naczelnik urzędu stacyjnego w Horodence mieście, do oddziału rachunkowego w dyrekcyi w Stanisławowie; oraz asystenci: Józef Chełmicki z urzędu ruchu w Stanisławowie do oddziału komercyalnego w dyrekcyi; Jan Frischmann z urzędu stacyjnego w Nadwórnej do urzędu ruchu w Stanisławowie a Kalman Zarwanitzer z urzędu stacyjnego w Śniatynie do Halicza.

(B) **Teatr amatorski.** Dzielimy się z naszymi czytelnikami wiadomością o niespodziance, jaką przygotowuje Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami pod godłem „Dzieciątka Jezus“, o którego dobroczynnej działalności mieliśmy sposobność mówić przed kilku dniami, z okazyi dorocznego zgromadzenia, jakie się wtedy odbyło. Otóż Stowarzyszenie to, na którego czele stoi ks. Andrzejowa Lubomirska, pragnąc zasilić swą kasę i pokryć zeszłoroczny niedobór, umyśliło urządzić przedstawienie amatorskie, na dochód tych biednych, bezdomnych najczęściej dziatek i niemowląt, które otacza swoją dobroczynną opieką. Powzięta w szczęśliwej chwili myśl, znalazła wnet urzeczywistnienie: przyszli jej z pomocą pp. bar. Konstanty Brunicki, Jaruntowski i Skrzyński, wszyscy trzej znakomicie obyci ze sceną amatorską; wybrano dwie komedyjki polskie i jedną francuską; uzyskano od zarządu Kasyna wojskowego bezpłatnie salę; rozdano role — i już w dniu 26 marca odbędzie się pierwsze przedstawienie, a nazajutrz drugie. Zainteresowanie się tem przedstawieniem w sferach towarzystwa lwowskiego jest bardzo żywe, a że tu chodzi o rzecz miłosierdzia, — sądzimy więc, że będzie i wydatne.

— **Biura pośrednictwa pracy.** Rozwinięta przez Wydział krajowy akcya w sprawie zakładania publicznych biur pracy na mocy ustawy z dnia 16 marca 1904 wykazuje dotychczas wcale pomyślne rezultaty. Obecnie mamy w kraju 15 czynnych biur pracy a mianowicie powiatowe: w Oświęcimiu, Chrzanowie, Myślenicach, Limanowej, Tarnobrzegu, Nisku, Kolbuszowej, Łańcucie, Rzeszowie, Sanoku, Brodach, Buczaczu, Kołomyi, (dla powiatu kołomyjskiego i kossowskiego), Mościskach i miejskie biuro pracy we Lwowie. W najbliższym czasie powstaną jeszcze biura w Kałuszu, w Bochni (od 1 lipca) i mieście Krakowie, gdzie w myśl przepisu ustawy biuro być musi; chwilowo jednak brak odpowiedniego dlań pomieszczenia. W szeregu powiatów, uznając w zasadzie potrzebę biura, nie zadecydowano jeszcze stanowczo chwili otwarcia biura (Nowy Sącz, Brzesko, Cieszanów, Trembowla, Zaleszczyki), albo też toczą się rokowania z sąsiedniemi powiatami, celem założenia wspólnego biura. Natomiast w dwudziestu przeszło powiatach zapadły uchwały przeciw założeniu biura z powodów rozmaitych: bądź z powodu braku potrzeby biura, gdyż popyt i podaż pracy znajduje się w równowadze i wyrównanie z łatwością się dokonywuje, bądź ze względów finansowych, gdyż trzebaby nieraz podwyższyć dodatki do podatków, aby uzyskać fundusze na utrzymanie biura. Wreszcie w 24 reprezentacyach powiatowych nie zajęto dotychczas żadnego stanowiska w tej sprawie, gdyż rzecz nie była jeszcze przedmiotem obrad Rady powiatowej.

— **Reforma śledztwa karnego.** Donoszą nam z lwowskiego Towarzystwa prawniczego, że ankieta, która w roku zeszłym ukończyła pierwszą część swych prac nad reformą śledztwa karnego, rozpocznie swe dalsze obrady w piątek, dnia 17 marca r. b. o godzinie pół do 7 wieczorem w lokalności Towarzystwa (ul. Kościuszki l. 18 I. piętro).

— **Pogrzeb ś. p. Tadeusza Barącza** odbył się wczoraj o godz. 4 po południu. Tłumy osób odprowadziły pośmiertne szczątki znakomitego artysty na miejsce wiecznego spoczynku, które on w ciągu lat przyozdobił tylu pięknemi dziełami swego dłuta. Kondukt prowadził ks. infułat Moszoro, w asystencyi licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego; czterokonny rydwan żałobny obwieszono wieńcami od Koła literacko-artystycznego, Związku artystów polskich, Towarzystwa strzeleckiego, Ruskiej besidy, Towarzystwa sztuk pięknych, przyjaciół i znajomych. Za rodziną zmarłego postępowali wiceprezydenci miasta pp. Michalski i Ciuchciński z gronem radnych, cała drużyna artystyczna lwowska w komplecie z pp. Błotnickim i Makarewiczem przybyłymi na pogrzeb z Krakowa; liczni przedstawiciele literatury i prasy; artyści teatru miejskiego z warszawskimi gośćmi pp. Ładnowskim i Żelazowskim i t. d. Po odśpiewaniu żałobnych modłów przez duchowieństwo, spuszczono trumnę do grobu, a na cmentarzu Łyczakowskim przybyła nowa mogiła, której Lwowianie obojętnie pomijać nie będą.

Ze statystyki miasta Lwowa. W czasie od 26 lutego do 4 marca urodziło się we Lwowie żywo 36 chłopców i 35 dziewcząt, razem 71. Nieżywo urodzonych było 4. W tym czasie umarło 56 osób płci męskiej i 48 żeńskiej, razem 104, w tem jedna z poza Lwowa. W szpitalach umarło 44.

Przyczyny zgonu były następujące: w 5 wypadkach wrodzony brak sił żywotnych, w 28 gruźlica, w 19 zapalenie płuc, w 2 choroby z ran zakaźnych, w 2 udar mózgowy, w 5 wada serca, w 7 złośliwe nowotwory, w 31 wypadkach inne przyczyny śmierci naturalnej. Ponadto w tygodniu tym dwie osoby doznały przypadkowego obrażenia śmiertelnego, a to: w skutek przejechania i w skutek poparzenia; zaś trzy osoby zginęły śmiercią samobójczą, mianowicie jedna przez strzał, a dwie w skutek skoku z piętra.

Wiek zmarłych był następujący: w 1 miesiącu życia zmarło 4, w 1 roku życia 26, w wieku do 5 ogółem 34, od 5—15 lat 3, od 15—30 lat 11, od 30—50 lat 22, od 50—70 lat 18, powyżej 70 lat 16 osób.

Defraudacya Kuczkowskiego. Zbiegły ze Lwowa adjunkt miejskiej Izby obrachunkowej, Władysław Kuczkowski, dopuścił się — jak obecnie stwierdzono — także sprzeniewierzenia grosza gminnego. Suma sprzeniewierzona wynosi 3.811 koron 32 halerzy. Wobec tego odkrycia, dokonanego już po wydaniu urzędowego wezwania Kuczkowskiego do powrotu, protokół dochodzenia prezydyum miasta przesłało dziś prokuratoryi Państwa.

Wykrycie defraudacyi nastąpiło przy dokonanem *ad hoc* zamknięciu rachunków przedsiębiorstwa opału miejskiego. Kuczkowski codziennie w godzinach wieczornych, gdy ludzie, rozwożący opał miejski, powracali z rachunkami i pieniędzmi do składów na głównym dworcu i na Kistrynówce (obok aresztów miejskich), obowiązany był pobrane przez zarządców tych składów pieniądze wedle odnośnych wykazów podjąć, zgodność i odbiór pokwitować, a nazajutrz w głównej kasie miejskiej złożyć na podstawie odnośnej asygnaty. Kwoty, jakie Kuczkowski miał do złożenia w kasie, likwidatura wprowadzała do ksiąg funduszu opału miejskiego i wydawała asygnatę na pobór tych kwot. Owóż dnia 24 stycznia Kuczkowski miał do złożenia w kasie wspomnianą wyżej kwotę 3.811 koron 32 hal. Manipulacya w księgach na kwotę tę została dokonana i asygnata wydana. Kuczkowski jednak po zalikwidowaniu, do kasy jej nie złożył. Potem wpływy szły normalnie przez tydzień, a dnia 1 lutego, Kuczkowski, wyjeżdżając rzekomo na jeden dzień, uprosił jednego z kolegów o zastąpienie go w sprawie poborów z taniego opału. Prowizoryum to w skutek wprowadzenia władzy w błąd trwało przeszło miesiąc. Skoro atoli okazało się, że Kuczkowski sprytnie ułożył ucieczkę, łudząc zwierzchników swych i kolegów listem z Przemyśla, wysłanym przez osobę trzecią w dwa tygodnie po ucieczce, a donoszącym o bliskiem już wyzdrowieniu, i gdy szpital św. Łazarza w Krakowie zaprzeczył, jakoby tam znajdował się Kuczkowski w leczeniu, — w poniedziałek zarządzono skontrum funduszu opału miejskiego.

Skontrum wykazało, że pozycya ze wspomnianą wyżej kwotą z dnia 24 stycznia, nie ma artykułu kasowego, w alegatach zaś dziennika kasowego nie znaleziono dotyczącej asygnaty, którą Kuczkowski niezawodnie zniszczył.

Znamiennem jest, że Kuczkowski na pozostawionym na biurku bloku wypisał czerwonym atramentem w sposób bijący w oczy datę malwersacyi i szarym ołówkiem kwotę ową w koronach i guldenach.

Gmina — wedle dotychczasowych obliczeń — poniesie wskutek ucieczki Kuczkowskiego stratę około 6.000 korn, gdyż prócz sprzeniewierzonych 3.811 koron 32 hal., niewyrównaną pozostaje reszta zaliczki na płacę w kwocie przeszło 2.000 koron, na której podkład istnieje tylko polica asekuracyjna.

Ponieważ Kuczkowski w innych funduszach gminy nie miał odpowiedzialnych funkcyj, przeto innych strat gmina nie ponosi.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Teofilowi Brykczyńskiemu i tow. o zbrodnię fałszowania monet, względnie o puszczanie fałszywych monet w obieg, zakończyła się wczoraj wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał trybunał Teofila Brykczyńskiego na 2 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i wydalenie z granic Austryi, uwalniając natomiast Antoniego Riessa i Kazimierza Walacińskiego.

△ **Zgubiono** w przechodzie z ul. Podlewskiego na ul. Jagiellońską portfel z biletami i 190 K.

△ **Znaczna kradzież.** Do mieszkania p. R. W. przy ul. Gosiewskiego l. 4 dostał się w czasie jego kilkudniowej nieobecności we Lwowie jakiś złodziej i skradł futro, mundur urzędniczy i kilka ubrań, łącznej wartości 800 koron.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy realności przy ul. Podlewskiego 7 skradziono onegdaj p. J. S. 30 flaszek wermutu.

Do antykwarni Klary Heszelesowej dostał się wczoraj po południu, po otwarciu drzwi dobranym kluczem, jakiś rzezimieszek, a nie znalazłszy w szufladach szukanej gotówki, zabrał tylko na pamiątkę rocznik „Świata ilustrowanego“.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wadowicach, Marya Masnowa, matka ks. Jana Masnego, profesora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, w 62 roku życia.

We Lwowie, Teresa Pacała, w 69 roku życia; — Klaudya z Torosiewiczów Torosiewiczowa, właścicielka dóbr, w 75 roku życia; — Karol Walter, emer. starszy leśniczy dóbr JE. Romana hr. Potockiego, w 71 roku życia; — Jan Kamiński, towarzysz kaflarski, w 42 roku życia; — Marya Kasprowicz, właścicielka realności, w 85 roku życia; — Józef Martula, praktykant cukierniczy, w 17 roku życia.

W Zagórzu, Klementyna Dolais, nauczycielka szkoły ludowej, w 37 roku życia.

W Krakowie, Karol Mayzel, b. obywatel ziemski w Królestwie, w 72 roku życia.

W Tarnobrzegu, Wincenty Skrzyniarz, właściciel drukarni, w 45 roku życia.

W Tarnopolu, Juliusz Kruszelnicki, asystent pocztowy, w 29 roku życia.

W Przemyślu, ks. Wojciech Lijan, deficyent, w 71 roku życia, a 46 kapłaństwa.

W Paryżu, Leopold Dobrski, weteran z r. 1863, w 82 roku życia.

— **Prezesem** Towarzystwa galic. aptekarzy prowincyonalnych wybrany został p. Alfred Weiss z Bochni.

— **Z dyrekcyi** gimnazyum św. Anny w Krakowie otrzymaliśmy następujące pismo: „Oznajmiam, że sprawa niekarności uczniów klasy IV. w gimnazyum św. Anny załatwiona została w zakresie zarządu szkoły i nauka wróciła do zwykłego porządku.

Dr. L. Kulczyński“.

— **Drugi Zjazd** abstynentów polskich odbędzie się w Krakowie w dniach 3 i 4 czerwca b. r. Krakowska „Eleuterya“ wniosła podanie do Rady miejskiej o subwencyę na koszta tego Zjazdu.

— **Sąd pow. karny** skazał jednego z młodszych lekarzy krakowskich na miesiąc aresztu za uwiedzenie córki pewnego majstra fabrycznego, pod przyrzeczeniem małżeństwa. Lekarz ten przez 3 miesiące grał rolę narzeczonego i domagał się zapisania posagu 20.000 K. na jego nazwisko, gdy tymczasem matka chciała go zapisać na córkę i narzeczonego.

— **Ucieczka fabrykanta.** Z Budapesztu telegrafują: Szef fabryki maszyn firmy „Kotzo“, Paweł Kotzo (junior) zbiegł, pozostawiwszy oszukańcze długi na 200.000 K.

Kronika prowincyonalna.

§ W gminie Wodnikach, powiatu bobreckiego, zamordowany został onegdaj w nocy tamtejszy włościanin, 29-letni Stefan Stecko. Mordercę Teodora Pochmurskiego aresztowała żandarmerya i odstawiła do sądu powiatowego w Bóbrce.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Ze Stanisławowa donoszą: Na przestrzeni między Jamnicą a Jezupolem przejechał onegdaj rano pociąg osobowy nr. 316, zdążający ze Stanisławowa do Lwowa, 65-letniego budnika kolejowego, Wasyla Mosyk. — Mosyk zginął na miejscu.

§ Śmierć w płomieniach. W gminie Błudnikach, pow. stanisławowskiego, wybuchł w tych dniach w nocy ogień, który zniszczył dwie zagrody włościańskie. W płomieniach znalazła śmierć 15-letnia Anna Kozakówna.

§ Zagryziony przez bezrogie. Z Komarna donoszą: Przed kilku dniami wybrała się cała rodzina tutejszego rzeźnika, Mikołaja Konowalca na targ, w domu zaś pozostał tylko 24-letni syn gospodarza Jan, cierpiący na padaczkę. W czasie nieobecności rodziców, zaniósł on karmę dla świń do ich chlewu, tu jednak dostał ataku padaczki i upadł na ziemię. Na leżącego bez zmysłów człowieka rzuciły się świnie i poogryzały mu twarz i głowę tak strasznie, że w godzinę po oswobodzeniu nieszczęśliwego, zmarł on w strasznych męczarniach.

Kronika zagraniczna.

* W Charkowie wybuchł ubiegłej nocy pożar w jednej z ulic, przy której znajdują się liczne magazyny i sklepy. Szkoda bardzo znaczna. Ogień był podłożony. Dziewięć osób jest ciężko rannych.

* Związek górników w Charlerois uchwalił zaprzestanie strejku. Wobec tego we wszystkich belgijskich kopalniach podjęto pracę na nowo.

* Katastrofa w kopalni. Z Bristolu donoszą: W kopalniach węgla w Newporcie, skutkiem zapadnięcia się powały szybu, 19 osób zostało zasypanych na śmierć.

* Międzynarodowy kongres pokoju odbędzie się we wrześniu b. r. w Lucernie.

* Groźny pożar. Z Nowego Jorku donoszą: Wielki pożar zniszczył onegdaj dom czynszowy przy ul. Alen we wschodniej części miasta. Wiele osób zginęło. Dotąd wydobyto 19 zwłok. 12 osób jest rannych, z tych 3 ciężko. Ofiarami są polscy żydzi.

* Oszustka Chadwickowa, która w krótkim przeciągu czasu zdołała wyłudzić od banków amerykańskich kilkadziesiąt milionów dolarów, skazana została w Nowym Jorku na 14 lat więzienia i 70.000 dolarów grzywny.

* Ruch syonistyczny. *B. Reutera* donosi z Mombassy, że Gibbon, który na czele komisyi badał ofiarowany przez rząd angielski kraj na osiedlenie się syonistów, odjechał do Tryestu. Lekarze wydali korzystną opinię o zdrowem położeniu kraju, mimo to mało jest nadziei, aby rolnicze osadnictwo powiodło się.

Notatki literacko-artystyczne.

„Poradnika językowego“ nadesłano nam zeszyty 2 i 3. Obok prac obszerniejszych, jak prof. Romana Zawilińskiego p. t. „Mowa a pismo“, Kazimierza Nitscha „O ogólnych zasadach ortograficznych“, wreszcie „Teorya a praktyka językowa w naszych pismach codziennych“ — znajdujemy tutaj coraz obszerniej traktowane działy: „Pytania i odpowiedzi“ oraz „Pokłosie“ i „Roztrząsania“. Z nich to przedewszystkiem, na przykładach, nauczyć się można, jak pisać należy i czego powinniśmy się wystrzegać.

„Teatr polski“, nowe czasopismo, poświęcone sprawom polskich teatrów, rozpoczęło już zapowiadany w dziennikach żywot. Obejmuje ono wszystkie sceny polskie; pragnie dział informacyjny opracowywać wyczerpująco, dział krytyczny — z bezwględną sprawiedliwością. Stojąc wiernie na tem stanowisku, odda bezsprzecznie interesującym się rozwojem teatru polskiego pewne usługi i zyska ich względy i poparcie. Numer pierwszy wydawnictwa p. H. Topolnickiego zawiera garść ciekawych nowinek teatralnych, recenzye z przedstawień „Ijoli“ Żuławskiego i dramatu „Po nad siły“, sylwetkę Tadeusza Pawlikowskiego, zgrabny wierszyk, drobiazg Gorkiego p. t.: „Przed obliczem życia“ i t. d.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz pierwszy „Syn marnotrawny“, (L'enfant prodigue) dramatyczno-muzyczna pantomina w 3 aktach Michała Carré, muzyka Andrzeja Wormsera — oraz „Pożegnalna kolacya“, komedya w 1 akcie Artura Schnitzlera, przekład na język francuski Maurycego Vaucaire. Tylko jeden występ Charlotty Wiehé i jej „Towarzystwa artystów francuskich“ z Paryża, pod dyr. pp. Alcine Leblanc i Henryka Berény.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „W przystani“, dramat w 3 aktach Jerz. Engla. Gościnny występ p. Romana Żelazowskiego, art. i reż. Teatrów warszawskich.

W piątek po raz szósty „Apajune, duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W sobotę po raz drugi „W przystani“, dramat w 3 aktach Jerzego Engla. Gościnny występ p. R. Żelazowskiego, artysty i reż. Teatrów warsz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W niedzielę, początek o godz. 7 wieczorem po raz szósty „Ijola“, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał J. Żuławski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada nadzorcza Towarzystwa „Alpine Montan Gesellschaft“ przyjęła — jak donoszą z Wiednia — bilans za rok ubiegły, wykazujący 3,452.000 koron zysku. Dywidendę oznaczono na 10 prc.

Bilans Anglobanku za rok 1904 wykazuje czysty zysk 3,600.000 koron. Rada nadzorcza uchwaliła dywidendę w kwocie 15 koron.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 35·30 do 35·35, *loco* Ołomuniec 34·10 do 34·20, *loco* Berno 33·80 do 34·—, na marzec - sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 82·50 do 83·—. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 47·80 do 48·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 39 — do 39·70. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął d. 14 b. m. na specyalnej audyencyi dotychczasowego niemieckiego *attaché* marynarki u Najw. Dworu w Wiedniu, kapitana fregaty Reinharda Kocha, który odwołany został z Wiednia na stanowisko komendanta niemieckiego okrętu wojennego „Stein“.

Jutro (d. 16 b. m.) udzielać będzie Najj. Pan w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj od godz. 10 rano.

Z Wiednia telegrafują: Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało zawiadomienie, że amerykański komisarz emigracyjny na Elis Island wydał rozporządzenie, mocą którego żaden emigrant, nie mający środków do życia i nie umiejący podać celu swej podróży, nie otrzyma pozwolenia wysiadania na ląd, a natomiast każdy może być deportowany. Ponieważ to rozporządzenie narazić może wielu emigrantów na ogromne straty a deportacya byłaby dla niektórych wprost zgubna, zwraca Ministerstwo uwagę na owo zarządzenie i poleciło także władzom krajowym, by postarały się o rozpowszechnienie tego ostrzeżenia, celem poinformowania mających zamiar emigrować do Stanów Zjednoczonych osób.

Onegdaj odbyło się w Wiedniu pierwsze posiedzenie komisyi Rady pracy dla dyskusyi nad reformą ubezpieczenia robotników. Przewodniczącym komisyi jest p. Baernreither. Przed przejściem do obrad, odczytano pismo Związku stowarzyszeń lekarskich w Austryi, w którem lekarze domagają się zwołania ankiety lekarskich znawców, celem wydania opinii w sprawie zorganizowania lekarskiej czynności przy reformie ubezpieczenia robotników. W ogólnej dyskusyi brali udział wyłącznie zastępcy przemysłowców. Radca komercyalny Kinsky oświadczył, że wielcy przemysłowcy zachowują się z sympatyą w obec zapowiedzianego ubezpieczenia robotników i są wstanie ponieść koszta tego.

Inaczej ma się rzecz z przedsiębiorstwami małemi i średniemi, które tego nowego ciężaru nie są w stanie ponieść. Uchwalono podzielić materyał na poszczególne gałęzie ubezpieczeń i w ten sposób przedyskutować projektowaną reformę.

Rada gabinetowa francuska uchwaliła aby minister kolonij z generałem Voyron przedsięwziął podróż inspekcyjną do Indochin.

Z Paryża donoszą: Przywódcy partyi orleanistycznej utworzyli ligę, mającą na celu zjednoczenie wszystkich zwolenników konkordatu, oraz wystąpienie ich przeciw przewidywanej uchwale prawa o konkordacie.

W Andaluzyi przybiera ruch robotniczy niepokojące objawy. W kilku miejscach przyszło do zaburzeń. Ponieważ władze gminne nie zdołały opanować ruchu, zwrócono się do rządu o pomoc.

Z Wiednia donoszą, że rząd perski zamierza zaangażować pewną liczbę oficerów austro-węgierskich do swej armii. Dotąd zaangażował dwóch majorów w randze generał-majorów, dwóch kapitanów w randzę pułkowników i jednego porucznika w randze majora. Oficerowie ci mają przeprowadzić reorganizacyę armii perskiej i postawić ją na europejskiej stopie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 marca. Komisya budżetowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad tytułem „Wydatki na cele sztuki i archeologii“. P. Pernerstorfer oświadczył, że obstaje przy swoim wniosku o przedłożenie protokołów komisyi w sprawie prof. Marschalla. Poufne przedłożenie protokołów nie miałoby celu.

P. Starzyński oświadcza, że wczorajsze wywody Ministra oświaty o stosunku Rządu do szkół wyższych w ogóle, oraz poszczególne zasady, jakie P. Minister przytem sformułował, w zupełności go zadowoliły.

Co się tyczy sprawy prof. Marschalla, to mowca nie chce już się nią zajmować, musi tylko nadmienić, że statueta Marschalla *Bonus pastor* zrobiła na nim wrażenie dzieła sztuki pierwszorzędnej wartości.

Mowca wskazuje następnie na konieczność starannego konserwowania historycznej areny Dyoklecyana w Poli, ozdobienie kościoła w Bieczu witrażami i restauracyi kościoła *Regiae collationis* w Żółkwi. Co do tego ostatniego punktu, to mowca wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd, aby odpowiednią kwotę wstawił na ten cel do budżetu.

Wiedeń, 15 marca. Komisya prawnicza obradowała dziś nad sprawą zmiany niektórych postanowień o Trybunale administracyjnym, uchwalonej już przez Izbę panów.

P. Sylvester wnosi taką poprawkę: W wezwaniu, wystosowanem do stron, ma być wyrażone, że wolno stronom i ich zastępcom wglądać w akta, zażądane przez Trybunał administracyjny i wolno im robić z nich odpisy. Niektóre części aktów mogą być ze wzgledu na interes publiczny z tego wyjęte.

Po obszernej dyskusyi ustawę wraz z tym dodatkiem uchwalono.

Budapeszt, 15 marca. Uroczystość 15 marca tu i w całym kraju obchodzono bardzo uroczyście.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 15 marca. *(Tel. pryw.)* Banda zbrojnych opryszków, grasująca w Będzińskiem, wtargnęła onegdaj w nocy do mieszkania dyrektora fabryki cementu Wetsteina. Zamaskowani rabusie kazali napadniętemu własnoręcznie spakować srebro, kosztowności, pościel i odzież i wszstko to z sobą zabrali. Przed opuszczeniem mieszkania zażądali jeszcze poczęstowania ich herbatą i przekąską, a jeden z nich grał na fortepianie.

Poznań, 15 marca. *(Tel. pr.)* Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* donosi o przyjęciu deputacyi polskiej w sprawie szkolnej przez ministra Wittego. Gdy deputacya przybyła, zastała już ustawionych 16 krzeseł, więc widocznie w celu dłuższej konferencyi. Hr. Tyszkiewicz wręczył memoryał. Witte zaczął go czytać i zaraz na wstępie zauważył, że kwestyę zna już dobrze, że memoryałów polskich było mnóstwo i że wszystkie tyczyły się też kwestyi wychowania. Obecna chwila nie nadaje się jednak do rozstrzygnięcia sprawy tak doniosłej. Obecnie bowiem — zaznaczył minister — niema rządu, a ten który jest, znajduje się w stanie rozprzężenia, zwłaszcza w chwili dzisiejszej tak strasznej klęski, tak, że żadnych ostatecznych decyzyj i postanowień od niego oczekiwać nie można, lecz należy czekać czasów spokojniejszych. W ministerstwie nawet po ustąpieniu Mirskiego Polacy mają większość głosów za sobą, przedewszystkiem sam car dobrze jest dla Polaków usposobiony, Szanse więc Polaków są dobre, jeżeli nie zaraz, to w najbliższej przyszłości.

Wprowadzenie jednak języka polskiego, jako ogólnego języka wykładowego, jest niemożliwe, albowiem tylko dokładna znajomość języka państwowego może zapewnić Polakom karyerę we wszystkich dziedzinach w całem państwie.

Co do strejku szkolnego, to może on tylko szkodzić, bo rząd nie ustąpi przed strejkiem uczniów, jak przed żadnym innym. Polityka wykluczona być powinna z kół uczącej się młodzieży.

Położenie w Rossyi.

Misńk, 15 marca. Sprawcę zamachu na policmajstra aresztowano. Zwie on się Bermann.

Briańsk (w gub. orłowskiej), 15 marca. Dyrekcya tut. fabryki szyn odrzuca żądania robotników, więc strejk trwa dalej. Prócz tego strejkują robotnicy w fabryce lokomotyw i jeszcze w jednej fabryce. Strejk przybiera groźny charakter i obawiać się należy rozruchów. Arsenał, skład wódki, banki, gmach pocztowy i inne gmachy publiczne są strzeżone przez wojsko. W kilku majątkach ziemskich i w lasach koronnych chłopi samowolnie wycinają drzewo i sprzedają je za bezcen.

Wojna rossyjsko-japońska.

Londyn, 15 marca. Korespondent *Biura Reutera* przy armii gen. Kurokiego donosi, że kraj przepełniony jest głodnymi i zniechęconymi Rossyanami, którzy poddają się władzom japońskim.

Większa część obcych *attachés* wojskowych przy armii rossyjskiej, w tem jeden angielski i dwaj amerykańscy oficerowie dostało się w pobliżu Mukdenu w ręce Japończyków.

Londyn, 15 marca. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio pod datą 13 b. m.: Pomiędzy wojskami rossyjskiemi, które poddały się na zachód od Mukdenu, znajdują się także wojska XVI. kordusu. Oddziały, które uszły z okolic Mukdenu, utworzyły wielką kolumnę, która jednak, zaatakowana pod Oka, wywiesiła białą chorągiew. Wielu Rossyan ukrywa się jeszcze po domach chińskich. Słychać, że gen. Bilderling poległ.

Londyn, 15 marca. *Morning Post* pisze, że rząd chiński zamierza powiększyć swą marynarkę.

Do *Timesa* donoszą z Tokio pod datą 13 b. m., że w Seul wykryto sprzysiężenie, które miało na celu skłonić cesarza do zerwania konwencyi z Japonią i umieścić go w jednem z obcych poselstw.

Paryż, 15 marca. *Le Journal* otrzymał od swego korespondenta Nadeau z Niuczwangu telegram z wiadomością, że koło Mukdenu dostał się do niewoli japońskiej. Japończycy obchodzą się z nim bardzo grzecznie i wypuszczą go niebawem na wolność.

Po zamknięciu numeru.

Rozprawa karna przeciw Mścisławowi Siczyńskiemu i tow. o zbrodnię gwałtu publicznego, występek zbiegowiska, o opór władzy i przekroczenie ustawy o zgromadzeniach, popełnione w dniu 31 lipca z. r. w czasie demonstracyi ruskiej podczas pobytu b. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera we Lwowie, zakończyła się dziś około godziny 2 po południu.

Trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, skazał Mścisława Siczyńskiego za opór władzy i obrazę słowną stójkowego na 10 dni aresztu z zamianą na 50 koron grzywny; Helenę z Siczyńskich Lewicką za mieszanie się w urzędową czynność na 6 dni aresztu z zamianą na 30 koron grzywny; dr. Włodzimierza Zahajkiewicza za opór władzy na 10 dni aresztu z zamianą na 100 koron grzywny i ks. Ołeksę Prystaja za to samo przekroczenie na 5 dni aresztu z zamianą na 30 koron grzywny.

Natomiast uwolnił trybunał od oskarżenia ks Leona Silińskiego i Michała Petryckiego, redaktora *Hajdamaków.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 marca 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 678·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 797·—, Akcye Anglobanku 299·—, Akcye Unionbanku 559·50, Akcye Länderbanku 467·75, Akcye Bankvereinu 563·50, Akcye Bodencredit 1040·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 661·75, Akcye kolei Południowej 92·25, Akcye kolei Elbethal 421·—, Akcye kolei Północnej 5600·—, Akcye kolei czerniowieckiej 593·—, Akcye Alpiny 524·—, Akcye Rima Muranyi 542·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2642·—. Akcye Fabryki broni 574·50, Akcye Tureckie tytoniowe 335·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1080·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·50, Renta majowa 100·40, Austryacka Renta koronowa 100·50, Węgierska Renta koronowa 98·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·05, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·15, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·80, Losy tureckie 143·50, Marki 117·20, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Nie będąc w możności podziękować wszystkim Tym, którzy z powodu zgonu mojego męża ś. p. Władysława Nawratila wyrazili mi współczucie w tak ciężkim ciosie i oddali ostatnią posługę zmarłemu, na tej drodze zasyłam serdeczne podziękowanie.

Marya Nawratilowa z dziećmi.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 marca 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. M. hr. Rozwadowska z Tuchowa, S Stawiarski z Borysławia, dr. K. Zawiłowski z Wiednia, J Łępkowska z Sambora, M Czarnomski z Krakowa, W Jankowski z Rosochowalca, M. Krzysztofowicz z Załucza. T Łępkowski z Czaszyna.

HOTEL FRANCUSKI.

P. M. Krzyżanowski z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI

P. M. Wassilko z Czerniowiec

HOTEL STADTMUELLERA.

PP. A. Kossecki z Grabówki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. marca 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589	—	595	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	50	—	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	80	—	—
" " 4% " los w 57 l.	99	50	100	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
" " " 4½ " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. marca 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·40	100·60
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·95	101·15
kwiecień-październik	100·95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·45	158·45
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	188·—	190·50
" " 1864 po 100 zł.	277·25	283·25
" " 1864 po 50 zł.	277·25	283·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·15	296·15
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·05	120·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·55	100·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	120·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	505·75	507·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·35	101·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·55	98·75
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	172·75	174·75
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·—	223·50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	217·—	222·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·40	99·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·65	107·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·65	100·65
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·40	98·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	107·—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·75	143·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·70	100·70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	318·—
" " " " " 1889 3 pr.	304·—	314·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
" " " " los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·50	102·10
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·10
" " " " 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	100·50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·25	103·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
" " " 50 lat los. 4 pr.	101·25	102·25
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·15	102·15
" " " " " " 1887 4 pr.	101·45	102·45
" " " " " " 1888 4 pr.	101·15	102·15
" " " " " " 1891 4 pr.	101·15	102·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·45	94·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	111·60	112·60
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	111·60	112·60
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·55	100·55
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·80	26·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	483·—	493·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	183·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	58·—	60·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	38·—	41·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	218·—	227·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·60	300·60
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2812·—	2815·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	680·75	681·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	795·25	796·25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	541·—	543·50
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	549·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	466·50	467·50
" Austro-węg. 1400 k.	1645·—	1654·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	560·—	561·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·50	248·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	250·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	428·—	—·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600·—	5625·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	591·—	595·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	405·50	407·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	942·—	952·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	664·50	665·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1075·—	1085·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	524·50	525·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2627·—	2637·—
Schodnicy 500 kor.	689·—	690·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	290·—	292·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·17½	117·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·75	239·95
Paryż za 100 franków	95·17½	95·30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·60
Włoskie banki	95·20	95·40
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·22½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·32	11·36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·46	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 850/4 (9) [2035 2—3]

Na żądanie p. Herscha Jagermana, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 3. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1784 gm. Żabie, składającej się z parc. bud. lk. 935 z budynkami (dom, komora, drewutnia, stajnia i kolesznia) i grunt. lkat. 6020, 5771/7 (łąki), 602 (rola) i 6023 (ogród), b) 4/8 części realności lwh. 1785 gm. Żabie objętej Chaima Schüssla Abrahama własnych i składającej się z pgr. lkat. 6016 (rola), 6018/2, 6018/4, 6018/5 i 6019 (łąki).

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 8900 kor., b) na 1390 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 5934 kor., b) 927 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 7. lutego 1905.

L. cz. E. 751/4 (12) [2011 3—3]

Na żądanie Lewiego Beera w Niemirowie, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie licytacya realności lwh. 198 gminy Wróblaczyn wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 1605 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1070 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. E. 2173/4 (3) [2053]

Dnia 5. kwietnia 1905 godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności lwh. 287 i 318 gminy Wołoszczyzna.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 903 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 602 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrbka, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. E. 1676/4 (8) [2057]

Na żądanie firmy M. Reicha następcy w Białej, zastąpionej przez adw. Schmetterlinga, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya realności lwh. 1314 gm. Rawa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2264 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1243 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 27. lutego 1905.

[2063 1—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 20. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności i obrazy olejne.

Wtorek 21. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i urządzenie restauracyi, napoje, i towary bławatne w większej ilości.

Środa 22. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Czwartek 23. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, fortepian, sukna i konfekcya męska.

Piątek 24. marca 1905 od 10 do 12 godz.: różne trunki i towary korzenne.

Sprzedaż z wolnej ręki.

550 gorsetów damskich różnego gatunku oceuione na 1650 kor. mogą być sprzedane za 825 kor.

Termin sprzedaży od 8. marca 1905 do 24. marca 1905.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12. marca 1905.

L. cz. E. II. 2251 3 (69) [2062]

Dnia 6. kwietnia 1905 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6, sądu tutejszego relicytacya części realności pod lk. 248 śródm. we Lwowie położonej lwh. 239 śródm. ks. gr. gm. kat. m. Lwów objętej, a mianowicie sklepu po lewej stronie od wchodu położonego, komory do tego sklepu przypierającej i pokoju na czwartem piątrze (poz. 2, 11, 16 i 28 karty B) z przynależnościami.

Powyższą część nieruchomości z przynależnościami oceniono na 2334 kor. 27 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1167 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 16. lutego 1905.

L. cz. E. 2046/4 (4) [2056]

Dnia 1. maja 1905 o godzinie 8 rano w tym sądzie biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya 1/3 realności wh. 2548 i 1 4 wh. 1653 gm. Pniowa, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1 3 realności wh. 2548 gm. Pniowa na 100 kor. 1 4 wh. 1653 na 200 kor., przynależności zaś do 1 3 wh 2548 gm. Pniów należące 13 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 1 3 realności wh. 2548 — 85 kor., zaś 1/4 wh. 1653 — 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 1. marca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 7/4 (52) [2046]

W uwzględnieniu niedającej się bez narażenia masy na znaczną szkodę, uniknąć przeszkody w osobistem stawieniu się zarządcy masy dr. Seinfelda, w sprawie konkursowej Ludwika Kohna, do audyencyi likwidacyjnej w dniu 2. marca 1905 wyznaczonej wyznacza się w tym celu ponownie termin na dzień 20. marca 1905 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 9.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 8. marca 1905.

L. cz. S. 15 (9) [2045]

Ogłoszenie.

W konkursie Gustawa Goldsteina protokołowanego właściciela restauracyi i handlu korzennego w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Karola Kolischera, prokurzystę filii Banku hip. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Stefana Ciechanowskiego, urzędnika powiatowej kasy Oszczędności w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4. marca 1905.

Konkursa.

L. 30.148 [1968 3—3]

Obwieszczenie.

W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 11. marca 1905 Nr. 57 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na r. szkolny 1905/1906 (poczynający się 1. października 1905) około 130 aspirantów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.
(Przedruk wolny).

L. 200 [1974 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Franciszka Pileckiego posady c. k. notaryusza w Głogowie, ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady notaryalnej rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należycie udokumentowane we właściwej drodze do dnia 15. kwietnia 1905 włącznie do tej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, 11. marca 1905.

L. 8106 [1967 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego, filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Stryju, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. pr. p. Nr. 173.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1905.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać się, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 7. marca 1905.

L. 700 [1966 2—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z płacą roczną 3000 kor., dodatkiem aktywalnym w kwocie 600 kor. i prawem do poboru trzech dodatków pięcioletnich po 300 kor., a nadto z ryczałtem na objazdy dróg w kwocie 1000 kor. rocznie, z którego to ryczałtu obowiązanym będzie inżynier utrzymywać konia w czasie od 1. marca do końca października każdego roku.

Petenci winni się wykazać ukończeniem studyów technicznych i złożeniem odnośnych egzaminów, a nadto uzyskaniem autoryzacyi.

Ponadto do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, iż petent nie przekroczył 40 lat życia;
2. dowód obywatelstwa austryackiego;
3. świadectwo lekarskie, stwierdzające, iż petent do pełnienie obowiązków inżyniera powiatowego fizycznie jest uzdolniony; i w końcu
4. świadectwo dotychczasowej praktyki, a zwłaszcza praktyki w zakresie budowy dróg i mostów.

Odnośne podania należy wnosić na ręce Wydziału powiatowego w Jaśle najdalej do dnia 31. marca 1905.

Posada powyższa nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku zaś zadowalniającej służby będzie mogła być nadaną posada stała.

Jasło, dnia 25. lutego 1905.

L. 2891/4 [1927 2—3]

Konkurs.

Na posadę lekarza okręgowego, w okręgu sanitarnym Dobrowody w powiecie zbarazkim, z siedzibą w Dobrowodach.

Do tego okręgu sanitarnego należą następujące gminy: Dobrowody, Nowiki, Netreba, Kurniki, Iwanczany, Kobyla, Berezowica Mała, Czumale, Opryłowce, Zarubińce i Iwaszkowce.

Roczna płaca 1200 kor.

Ryczałt na objazdy 700 kor.

Lekarz okręgowy w Dobrowodach, obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową. Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone w § 7 ustawy z dnia 2. lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17.

Podania mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Zbarażu do dnia 30. kwietnia b. r.

Tymczasowe mianowanie, następuje na wniosek Wydziału powiatowego przez Wydział krajowy.

Po upływie jednego roku służby, Wydział powiatowy orzecze, czy posada ma być stale nadaną.

Z Wydziału powiatowego.
W Zbarażu, dnia 6. marca 1905.
A. Zajączkowski w. r.

L. 6752 [1923 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania ustanowionych reskryptem c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z 16. grudnia 1903 L. 24425 wolnych państwowych stypendyów przemysłowych przeznaczonych dla młodzieży tutejszo-krajowej, chcącej się kształcić bądź to w krajowych lub pozakrajowych (w innych krajach reprezentowanych w Radzie państwa) c. k. państwowych szkołach przemysłowych, c. k. zakładach naukowych tkackich, c. k. budowniczo-artystycznych szkołach rzemieślniczych, c. k. zawodowych szkołach dla poszczególnych gałęzi przemysłu, rzemieślniczych kursach budowniczo - artystycznych połączonych z państwowemi szkołami przemysłowemi, wreszcie państwowych szkołach rzemieślniczych 3 klasowych, z wyjątkiem centralnych szkół przemysłowych (Szkoła dla artystycznego przemysłu w Wiedniu i Pradze, Graficzny naukowy i doświadczalny zakład dla przemysłu skórzanego w Wiedniu, Szkoła dla artystycznego haftu w Wiedniu, Wzorowy warsztat koszykarstwa i wzorowej uprawy łoziny w Wiedniu, tudzież tak zwane szkoły zarobkowe t. j. szkoły zawodowe dla koszykarstwa i koronkarstwa), rozpisuje się konkurs do 15. maja 1905. Przyczem zaznacza się, że kompetować o stypendya mogą i kandydaci, chcący uczęszczać do niepaństwowych szkół przemysłowych, krajowych szkół zawodowych i warsztatów naukowych. Stypendya wynosić będą z reguły stosownie do stosunków drożyźnianych miejscowości, w których się poszczególne szkoły znajdują 40 lub 30 kor. miesięcznie.

Nadanie tych stypendyów na wniosek c. k. krajowej Rady szkolnej, zastrzegło sobie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia.

Przy nadawaniu wolnych stypendyów, zwracać się będzie przedewszystkiem uwagę, na rozmaitego rodzaju szkoły i ich oddziały uwzględniając przedewszystkiem tych niezamożnych, a godnych uwzględnienia kandydatów, którzy już są czynni w pewnym zawodzie przemysłowym; w drugiej linii następują dopiero inni kandydaci.

W tej mierze podzielono kandydatów, ubiegających się o stypendya na trzy kategorye i zalicza się: do I. kandydatów, którzy obok tego, że posiadają szczególne warunki przepisane do przyjęcia do odnośnej szkoły, w której życzą się kształcić, pracują co najmniej od dwóch lat w praktycznym zawodzie, a nadto ukończyli co najmniej dwuklasową uzupełniającą szkołę przemysłową z dobrym postępem;

do II. kandydatów, którzy nie ukończyli z dobrym postępem uzupełniającej szkoły przemysłowej, posiadają jednak warunki przyjęcia do odnośnej szkoły i są czynni przynajmniej od 2 lat w przemyśle, w którym się dalej kształcić zamierzają;

do III. kandydatów, którzy bez poprzedniej praktyki przemysłowej chcą się kształcić, w jednej z wyżej wymienionych szkół, przyczem także i ci w miarę możności uwzględnieni będą, którzy uczęszczają już do wyższej szkoły przemysłowej, albo uczęszczać do niej zamierzają.

We wszystkich wymienionych trzech grupach, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami, synowie przemysłowców (majstrów, pomocników, robotników fabrycznych) tego działu zawodowego, który jest uprawiany w zakładach, gdzie uczęszczać zamierzają, następnie synowie przemysłowców w ogóle, wreszcie starsi wiekiem przed młodszymi.

Kandydatom wszystkich trzech kategoryi, których rodzice mieszkają stale w tej samej miejscowości, gdzie znajduje się szkoła, do której uczęszczać zamierzają lub uczęszczają, nie mogą być z reguły nadawane stypendya państwowe.

Stypendya będą udzielone począwszy od roku szkolnego 1905/1906 na cały czas, którego stypendysta jeszcze potrzebuje do ukończenia studyów, a wypłacane będą przez czas trwania nauki (t. j. z wyłączeniem feryj głównych) w miesięcznych ratach z góry, na dniu 1. każdego miesiąca.

Kandydaci ubiegający się o nadanie tych stypendyów, mają podania swe należycie udokumentowane i wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia, wnieść w terminie nieprzekraczalnym do 15. maja 1905 na ręce Dyrekcyi (Kierownictwa) tej szkoły, do której w następnym roku szkolnym (1905/1906) chcą uczęszczać celem kształcenia się, chociażby miejscowość, w której się odnośna szkoła znajduje, leżała poza obrębem Galicyi t. j. w innym kraju koronnym.

Prośby z dołączonymi do nich alegatami wykazywać mają dowodnie:

1. Imię i nazwisko ubiegającego się o stypendyum (Metryka chrztu lub urodzenia);
2. przynależność jego lub rodziców do jednej z gmin tutejszo krajowych (certyfikat przynależności);
3. sposób odbycia i czas trwania praktyki zawodowej (świadectwo odbytej nauki, w każdym razie świadectwo pracy w zawodzie i t. p.);
4. Dotychczasowe wykształcenie szkolne (świadectwo z ostatniego roku lub kursu (zawiadomienie szkolne) lub świadectwo odejścia jeżeli kandydat uczęszczał do uzupełniającej szkoły przemysłowej).

Kandydaci ubiegający się o stypendyum, którzy w czasie wnoszenia podań uczęszczają jeszcze do szkoły, winni dołączyć do podania także świadectwo z ostatniego półrocza względnie ostatnie zawiadomienie szkolne;

5. Zawód (stan) miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe i rodzinne rodziców względnie ubiegającego się o stypendyum (świadectwo ubóstwa względnie stanu majątkowego).

Zaznacza się przytem, że podania kandydatów ubiegających się o stypendya w celu uczęszczania do jakichkolwiek pozakrajowych c. k. państwowych szkół przemysłowych, wtedy będą mogły być uwzględnione, jeżeli w kraju niema szkół tego samego rodzaju, w którychby kandydaci wykształcenie swoje pobierać mogli.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 7. marca 1905.

L. W. 128.738 04. [1922 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania ośmu stałych wsparć z fundacyi imienia Ściborów Rylskich z Pisarowiec, utworzonej przez ś. p. Leopoldynę z Rylskich Horodeńską ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te mogą być nadane albo jako stypendya, mające obdarzonym umożliwić kształcenie się lub osiągnięcie jakiego zawodu praktycznego, albo też jako zapomogi stałe mające zapewnić utrzymanie z powodu że — czy to ze starości, czy też z jakiejkolwiek innej przyczyny stali się niezdolnymi do pracy.

W pierwszym wypadku wynosić będzie wsparcie dla uczniów i uczenic szkół niższych, średnich, odpowiadających im szkół zawodowych i osób kształcących się praktycznie np. w rzemiośle — 600 kor. rocznie, dla uczniów i uczenic szkół wyższych i odpowiadających im zawodowych, a ewentualnie także dla kształcących się w zawodzie praktycznym po za granicami kraju — 800 kor. rocznie.

W drugim wypadku oznaczona zostanie kwota wsparcia na podstawie sumiennego ocenienia stosunków obdarzonej osoby nie może jednak nigdy 800 kor. rocznie przewyższać.

Pobór wsparcia jako stypendyum trwa z reguły aż do prawidłowego ukończenia studyów i może być jeszcze przedłużony w celu składania doktoratu lub egzaminu nauczycielskiego dla szkół średnich, tudzież aż do osiągnięcia utrzymania w praktycznym zawodzie, wszelako nie po za dziesiąte półrocze po prawidłowem ukończeniu studyów.

Pobór wsparcia jako zapomogi trwa z reguły dożywotnio, ustaje jednak z ustaniem potrzeby pomocy lub w razie zajścia wypadków, powodujących utratę pensyi emerytalnej lub wdowiej, a ewentualnie także wskutek wyjścia obdarzonej za mąż. Prawo ubiegania się o stałe i nadzwyczajne wsparcia służy:

w pierwszym rzędzie, z bezwzględnem pierwszeństwem przed innymi kandydatami potomkom, bez różnicy płci po mieczu i po kądzieli Józefa Ścibora Rylskiego, Ludwika Ścibora Rylskiego i Franciszka Scibora Rylskiego z Pisarowiec, synów Józefa Scibora Rylskiego, pradziada fundatorki, ożenionego z Truskolaską, który za udział w konfederacyi Barskiej był zesłany na Syberyę.

Pomiędzy kandydatami tej kategoryi służy pierwszeństwo potomkom po mieczu, noszącym nazwisko Rylskich, między takimi zaś tym, którzy wykażą się bliższym stopniem pokrewieństwa z wymienionym powyżej pradziadem fundatorki;

w drugim rzędzie, w braku kandydatów w pierwszym rzędzie powołanych potomkom Antoniego Scibora Rylskiego z Połomyi bez różnicy płci i stopnia, a to przedewszystkiem potomkom po mieczu, po nich zaś potomkom po kądzieli;

w trzecim rzędzie, w braku kandydatów z dwóch pierwszych kategoryj, osobom obojga płci, noszącym nazwisko Rylskich, należącym do narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego i wykazującym pochodzenie szlacheckie.

W braku kandydatów z wymienionych powyżej trzech kategoryj służy prawo kompetencyi osobom obojga płci, narodowości polskiej, należącym do szlachty polskiej i wyznającym religię rzymsko-katolicką.

Wszystkim wymienionym powyżej osobom służy prawo kompetencyi tylko pod warunkiem udowodnionego ubóstwa i wynikającej zeń potrzeby takiej pomocy.

Osoby ubiegające się o stałe wsparcia jako stypendya winny nadto wykazać że albo uczęszczają w kraju do jakichkolwiek szkół publicznych, niższych, średnich, wyższych lub zawodowych, wykazując przynajmniej dostateczny postęp, albo też kształcą się w kraju w jakimkolwiek praktycznym zawodzie (np. w rzemiośle) odbywając w tym celu praktykę, która im ma umożliwić samodzielne wykonywanie tego zawodu w przyszłości, z której to praktyki składają świadectwa, stwierdzające ich uzdolnienie do zawodu i należytą aplikacyę.

Kto zaś ubiega się o stałe wsparcie jako zapomogę na utrzymanie z powodu niezdolności do pracy, winien albo wykazać, że ukończył już sześćdziesiąty rok życia, albo też należycie udowodnić swą niezdolność do pracy, z innej przyczyny wynikłą.

Prawo nadawania niniejszych wsparć służy Wydziałowi krajowemu po wysłuchaniu wniosków kuratora, którym jest Wny Władysław Grodzicki, c. i k. Podkomorzy, kierownik c. k. Starostwa w Bóbrce, ewentualnie bez tych wniosków.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 31. marca 1905 i załączyć do nich legalne świadectwo ubóstwa, opisujące dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kompetującej osoby, dalej tejże metrykę chrztu i legalne dowody pochodzenia z wymienionych powyżej gałęzi rodu Rylskich, a względnie pochodzenia szlacheckiego.

Kompetenci o stypendya winni nadto przedłożyć świadectwo szkolne za pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego 1904/5 i poświadczenie frekwencyi obecnej, a jeżeli kształcą się w kraju w praktycznym zawodzie, świadectwo stwierdzające tę okoliczność tudzież ich uzdolnienie i należytą aplikacyę, kompetenci zaś o zapomogi, o ile nie przekroczyli 60-tego roku życia, dokładne świadectwo lekarskie stwierdzające ich niezdolność do pracy.

We Lwowie, dnia 24. lutego 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 57. [1926]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6. März 1905, Pr. 9/5, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Omladina" vom 2. März 1905 wegen der Artikel: „K nastavajicim odvodum" und „Co jest anarchie?" nach §§ 122 a und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 58. [1973]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 8. März 1905, Pr. 8/5, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Stitny" vom 4. März 1905 wegen der Stelle von „Kral s nimi" bis „delit vojenstvi" des Artikels: „Politika Madaru" nach § 65 lit. a G. St. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in B.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1905, Pr. 2/5, die Weiterverbreitung der im Verlage von J. Schabelitz in Zürich erschienenen Druckschrift: „Die goldene Legende von Corvin" Lieferung 7, Zürich, Expedition des Pfaffenspiegels, nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 59. [2017]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. März 1905, Pr. 28/5, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze social-ne-demokraticke" vom 10. März 1905 wegen der Stellen von „Takovy mechanism uvadi se v pohyb" bis „zamete" und von „S hnusem by se musil kazdy" bis zum Schlusse des Artikels; „Odvody" und wegen des Artikels; „Vojansky zivot — zivot vesely" samt Illustrationen nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. März 1905, Pr. 27/5, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Zar" vom 9. März 1905 wegen der Stelle von „Tolik musi kazdy" bis „jednou vystrelit" des Artikels: „Z tabora klerikalniho" nach §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1905, Pr. 2/5, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Pohoran" vom 3. März 1905 wegen der Stellen von „A s jakymi vyblidkami" bis „prirozene k sebevrazdam", dann von „Na Vas znati musi" bis „ve svych tvarich" des Artikels: „K odvodum" und von „Nuze prisaham" bis „pod obraz cloveka" des Artikels: „Prisaham" nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, bezw. dieser Gesetzesstelle und §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. VII. 1/5 (7) [1834]

Za umysłowo chorego uznano Józefa Jankowskiego w Kulparkowie. Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Jankowskiego, masarza we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, 21. lutego 1905.

L. cz. P. V. 220/4 (5) [1628]

Wincenty Warszalewicz z Kopyczyniec został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Turczaniewicza z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, 21. grudnia 1904.

L. cz. P. 2/5 (7) [1663]

Za marnotrawego uznano Józefa Wojtala w Niepołomicach. Kuratorem jego ustanowiono Jana Biernata w Niepołomicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice, dnia 19. stycznia 1905.

L. cz. P. 52/5 (1) [1693]

Za marnotrawnego uznano Iwana Olejnika w Posuchowie. Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Olejnika w Posuchowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 9. lutego 1905.

L. cz. P. 21/5 (8) [1705]

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 28. stycznia 1905 l. cz. Nc. IV. 15/5 zatwierdzenia, kuratelę nad Fedorem Kużmą, synem Mikołaja starszym w Oleszy z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Ołeksę Biłana w Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 6. lutego 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz C. I. 38/5 (1) [1961 3—3]

Przeciw Stanisławowi Bileckiemu Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Leisora Hendla z Mikuliniec pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 10. marca 1905 o godz. 10 rano, w sali Nr. 3/I.

Celem strzeżenia praw Stanisława Bileckiego, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Bosakowskiego w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 7. marca 1905.

L. cz. C. I. 32/5 (3) [1962 3—3]

Przeciw Stanisławowi Bileckiemu Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Seliga Magida, kupca w Sniatynie pozew o zapłatę 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 9. marca 1905 o godz. 4 po południu, w sali Nr. 3/I.

Celem strzeżenia praw Stanisława Bileckiego, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Bosakowskiego w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 6. marca 1905.

L. cz. C. I. 105/5 (1) [2034 2—3]

Przeciw Jakóbowi Kormanowi, synowi Tomasza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Herscha Hahna pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 15. marca 1905 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kormana, ustanawia się pana dr. Gromnickiego, adwokata w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 7. marca 1905.

Lpr. 334/05. [2036 2—3]

Wezwanie.

Prezydyum Magistratu kr. st. m. Lwowa wzywa niniejszem niewiadomego z obecnego miejsca pobytu p. Władysława Kuczkowskiego, adjunkta Izby obrachunkowej miejskiej, ażeby w nieprzekraczalnym 6 tygodniowym terminie, licząc od daty niniejszego wezwania tj. do dnia 24. kwietnia 1905, zgłosił się w Prezydyum Magistratu gdyż w razie przeciwnym, w myśl § 24 ustanowy służbowej dla urzędników i sług gminy m. Lwowa z 7. października 1872 utraci zajmowaną posadę.

Lwów, 13. marca 1905.
Michalski m. p.

L. cz. Vr. X. 219/5 (4) [1894 2—3]

Po myśli § 377 ust. p. k. podaje się do wiadomości, że w przechowaniu tutejszego sądu w sprawie karnej Józefa Potempy o kradzież znajduje się zegarek srebrny z łańcuszkiem, gotówka 111 kor. i pugilares.

Zarazem wzywa się niewiadomego właściciela ich, aby zgłosił się w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" i wykazał swoje prawo własności, w przeciwnym razie rzeczy te oddane zostaną do kasy rządowej na rzecz skarbu państwa.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział X.
Kraków, dnia 4. marca 1905.

L. Prez. 582 18 P/5 [1899 2—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla drugiej zwyczajnej dnia 23. maja 1905 rozpoczęć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Włodzimierza Janowskiego, Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 8. marca 1905.

L. dz. hip. 299/5 [1909 1—3]

Na wniosek Chany Jtte Binzer i Józefa Polańskiego jako ojca małoletniej Julii Polańskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wierzytelności Stanisława Sebastyana i Antoniego Cieślińskiego po 30 zł., Michała Jakóba Magdaleny i Maryanny Łobosów w kwocie 30 zł. zaintabulowanych 31. stycznia 1851 do l. 387 na podstawie umowy z daty Drohobycz 29. stycznia 1851 w stanie biernym realności whl. 48 ks. gr. Drohobycz Zagrody miejskie objętej.

Tych, którzy mają roszczenia do tych wierzytelności, wzywa się edyktem, by je najdalej do 15. marca 1906 w tut. sądzie zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Drohobycz, dnia 17. lutego 1905.

L. Prez. 800 (18 P./5) [1941 1—3]

Jego Ekscelencya pan Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla II. z dniem 8. maja 1905 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1905 przy tamtejszym c. k. sądzie obwodowym w Stanisławówie przewodniczącym sądów przysięgłych dr. Adolfa Sahanka c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangora i c. k. radców sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Swiatosława Szankowskiego i dr. Bohdana Krynickiego.

Stanisławów, dnia 8. marca 1905.

[2059 1—3]

Obwieszczenie.

P. Dr. Izydor Feiles adwokat we Lwowie zamianowany został substytutem generalnym zmarłego we Lwowie dnia 28. lutego 1905 adwokata b. p. Dra Henryka Gottlieba.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 7. marca 1905.

L. cz. hip. 1795/4 [1949]

Na żądanie Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, wydzielone zostaną grunta zajęte pod drugi tor kolei Kraków Lwów w gminie Suchowola.

Pozostawiając wolność przeglądania podania w tutejszym sądzie się znajdującego każdemu z interesowanych wzywa się w myśl § 22. ustawy z 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. u. p. wszystkich, którzyby wskutek zamierzonego przeniesienia gruntów kolejowych jako wolnych od wszelkich ciężarów czuli się pokrzywdzonymi, aby w przeciągu nieodraczalnego terminu 6 tygodniowego z dniem 21. kwietnia 1905, możliwe swe roszczenia lub zarzuty wnieśli do podpisanego sądu powiatowego, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu będą uważani za zgadzających się z proszonem wydzieleniem i grunta te jako wolne od wszelkich ciężarów wydzielone zostaną.

Przeciw zaniedbaniu tego terminu restytucya nie będzie dozwoloną.

Prawa rzeczowe, które dopiero w dniu przybicia edyktu, to jest dnia 10. marca 1905 lub po tymże dniu na rzeczonych gruntach wydzielić się mających, przeciw poprzednim właścicielom nabyte będą, nie będą przy wydzieleniu tych gruntów uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. C. IV. 7/5 (1) [1913]

Przeciw nieobecnym Samuelowi alias Leibie Weingartenowi i Beili Weingarten wniósł Feibisch Friedmann kupiec w Nadwórnie skargę o własność i intabulacyę 2/8 części realności objętej whl. 25 ks. gr. gm. Nadwórna.

Wyznaczono na podstawie pozwu audyencyę na dzień 25. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Dawid Frey w Nadwórnie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 25. stycznia 1905.

L. cz. hip. 1846/4 [1965]

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Julianny z Harapiaków Szymańskiej z Winiatyniec ma być doręczoną uchwała z dnia 19. lipca 1904 l. cz. hip. 1585/3, którą dozwolono na wpis prawa własności whl. 347 ks. gr. gminy Winiatyńce na rzecz Mojżesza Sandberga.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Julianna Szymańska przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana Demiana Prokipczuka.

Tenże kurator zastępować będzie Juliannę Szymańską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 30. września 1904.

L. cz. Prez. 117 (20 4) [1641 3—3]

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do wiadomości, że w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowo-sądowym, znajdują się od przeszło 30 lat następujące depozyta:

Liczba porząd.	Nazwa masy	Art. dziennika depozytowego	Rodzaj effektu	Wartość kor.	Wartość h
1	Chimka Iwan z Jażowa starego	51	gotówka	9	73
2	Masa nieznana, gotówka złożona w r. 1862 jako czynsz najmu realności l. 194 w Szkle	73	gotówka	56	64
3	Hawel Karolina i Pawlina	3	Obligacye renty srebrnej: Nr. 36.265 na 100 kor. Nr. 28.003 na 100 „ Nr. 780.477 na 200 „	400	—
			gotówka	554	—
4	Wondraczek Hencel i Teresa	54	„	73	91
5	Górski Franciszek i Mużyłowic	10	„	10	95
6	Masa nieznana, gotówka złożona w r. 1863 jako pozostałość z ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży koni	5	„	25	30
7	Janiszewscy Andrzej i Barbara	126	„	33	2
8	Koporywa Ignac	126	Książeczka Samborskiej Kasy oszczędności Nr. 5869 na	115	20
9	Kiertysz Karol	126	gotówka	10	46
10	Kurylak Iwan	57	„	53	58
11	Kinaszewscy Jakób i Magdalena	47	„	44	50
12	Łużny Wawrzek	86	„	33	29
13	Murak Mikołaj	51 66	Książeczka Samborskiej Kasy oszczędności Nr. 5873 na	218	80
14	Malinowski Józef z Wierzbian	205	Książeczka Lwowskiej Kasy oszczędności Nr. 84.448 na	117	34
15	Mümler Winzenz	57	gotówka	16	27
16	Maus Grzegorz	206	Książeczka Lwowskiej Kasy oszczędności Nr. 84.446	210	21
17	Dzieci po Salomei de Weresznewicz Drogon	25	gotówka	150	—
18	Nabak Andrzej	56	„	46	65
19	Noskowska Agnieszka	—	„	27	32
20	Peneka Fryderyk	—	„	14	—
21	Połoszynowicz Leon i Ewa	2	„	16	80
22	Palester Majer	117	„	39	96
23	Peschek z Czernilawy Ludwik	32	„	48	45
24	Stańkiewicz Fryderyk	118	„	112	47
25	Trembecki Ludwik	2	„	20	48
26	Buchowski Józef	23	„	36	49
27	Węgierskie Towarzystwo asekuracyjne we Lwowie	21	„	33	88
28	Jugendfein Józef	29	„	37	66
29	Theimer Józef, leśniczy kameralny w Bohorodczanach	63	Książeczka Samborskiej Kasy oszczędności Nr. 5877 na	15[illegible]	8
30	Tytła Tytus	34	Książeczka Samborskiej Kasy oszczędności Nr. 9063 na	61	88
31	Prokuratorya skarbu contra Manus Filip	13	gotówka	92	—
32	Erlacher Józefa, spadkobiercy	22	„	12	8
33	Kuliński Jan	98	zegarek srebrny	100	—
34	Kich Stefan	74	7 sznurków zwykłych korali	30	—
35	Szumyłowicz Ewa	18	akcept wekslowy Jurka Martynowicza z daty 22/8 1863 na	300	—
36	Flichtenwald Józef	30	weksel z daty 30 3 1865 na	800	—
			weksel z daty 2 4 1864 na	400	—
			weksel z daty 1/12 1864 na	250	—
			weksel z daty 1/2 1864 na	250	—
37	Stiftung Rudolf	—	Anleiheschein Nr. 8 Ser. 3205 z daty 30/6 1864 na	20	—
			Promessenschein Nr. 20 Ser. 2779 z daty 4 5 1865 na	200	—
38	Rispler Dawid	46	weksel z daty 18 5 1865 na	100	—
39	Dorożyński Antoni	7	skrypt dłużny z daty 12/2 1861 na	650	—
40	Krones Fryderyk	26	skrypt dłużny z daty 23 4 1867 na	1679	92
41	Perlep August	17	oświadczenie z daty 28/12 1867 w sprawie nabycia realności Nr. 194 i 195 w Szkle, co do pretensyi 4400 kor. i złożenia wadyum	480	—
42	Rewicz Fedko	—	weksel z daty 1f 2 1872 na	204	—
43	Korczyńska Ambrozine	—	„Bürgschaftsurkunde" z daty Janów 26 2 1838 na	600	—
44	Kowcz Semen i Barbara	—	rewers z daty 8/5 1859 na	60	—
45	Prokopowicz Fedko	—	weksel z daty 12/5 1873 na	96	—

W myśl dekretu nadwornego z dnia 30. października 1802 Nr. 582 Zb. ust. p. wzywa się wszystkich, którzyby do wymienionych wyżej depozytów rościli sobie pretensye, ażeby w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i trzech dni prawa swe w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, gdyż inaczej po upływie tego terminu edyktalnego depozyta te za przepadłe uznane i skarbowi Państwa wydane będą dokumenta zaś do tutejszej registratury przeniesione zostaną.

Jaworów, dnia 28. stycznia 1905.

L. cz. dz. hip. 2183 4 [1964]

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Chaima, Samuela Seinwla i Judy Herscha Remer kuratorem Izraela Kannera z Uhnowa celem doręczenia uchwały z 2. listopada 1904 L. dz. hip. 2183/4 dotyczącej wpisu prawa przeniesienia połowy sumy 1800 kor. i 2000 kor. na realności whl. 345 gm. kat Uhnów-Zastawie objętej Szywii Pfefferkorn własnej, realności whl. 1170 tej samej gminy Finkli Kessler własnej i na realności whl. 185 Karczmin i whl. 102 gm. Krzewica objętych Judy, Herscha i Chaima Remer własnych dla Arona Mostera zaintabulowanych na rzecz Dawida Bannera.

Uhnów, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. E. 457/4 (3) [2030]

Katarzynie z Sokołowskich Jędrysikowej z miejsca pobytu nieznanej w egzekucyjnej prawie Piotra Sokołowskiego w Gliniku średnim przeciw tejże Katarzynie Jędrysikowej o 260 kor. ma być doręczona uchwała z dnia 16. grudnia 1904. l. cz. E. 457/4 (2), którą dozwolono przymusowej sprzedaży 18/144 części realności lwh. 46 gminy Glinik średni objętej.

Ponieważ niewadomo, gdzie Katarzyna Jędrysik przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Szczepana Brągla z Glinika średniego.

Tenże kurator zastępować będzie Katarzynę Jędrysik w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 8. marca 1905.

L. cz. Cw. 265/5 (2) [1902]

Przeciw Salamonowi Herzweigowi, kupcowi z Zaszkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Dawida Herza Kahanego pozew o 2700 i 2100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salamona Herzweiga, ustanawia sią p. dr. Epsteina, adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Salamona Herzweiga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 3. marca 1905.

[1919]

Ogłoszenie.

Pan dr. Andrzej Czajkowski, adwokat w Skolem zamierza z dniem 1. czerwca 1905 przesiedlić się do Rohatyna.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, 1. marca 1905.

L. cz. E. 90/5 (1) [1873]

Niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Lepakowi i Jędrzejowi Lepakowi z Łazów dębowieckich ma być doręczoną uchwała z dnia 19. stycznia 1905 liczba czynności E. 90/5 (1), którą zezwolono na przymusową licytacyę realności whl. 70 i 95 ks. gr. gm. kat. Łazy dębowieckie objętej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni i Jędrzej Lepak przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, jakoteż innych osób interesowanych nieznanych z miejsca pobytu kuratora w osobie p. adwokata dra Sienkiewicza w Jaśle.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. C. I. 38/5 (1) [2054]

Przeciw Waśkowi Feduśko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Dawida Rosnera pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 marca 1905 o godz. 10 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Waśka Feduśko, ustanawia się pana dr. Bogusława Hawliczka, adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. C. IV. 79 5 (1) [2047]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Pasternakowi wniesiono do sądu powiatowego w Rzeszowie przez powiatową kasą pożyczkową w Rzeszowie pozew o 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 30. marca 1905.

Celem strzeżenia praw Franciszka Pasternaka, ustanowiono pana adw. dr. Strowskiego w Rzeszowie kuratorem, który go zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 10. marca 1905.

L. cz. C. II. 10/5 (1) [1882]

Przeciw Wasylowi Todorukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Fedka Mymkę z Krzywdza pozew o uznanie własności parc. gr. lk. 2062 w Krzywczu.

Na podstawie pozwu wyznaczono w podpisanym sądzie, w biurze Nr. 4 audyencyę do rozprawy na dzień 10. kwietnia o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wasyla Tymczuka, ustanawia się pana dr. Jana Hryniewieckiego, adwokata w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Todoruka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. C. III. 115/5 (1) [2004]

Przeciw Izaakowi Loos, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Leizora Schachne w Przemyślu pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. marca 1905 o godz. 11 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Izaaka Loosa, ustanawia się pana dr. Bertholda Herziga, adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Izaaka Loos w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 2. marca 1905.

L. cz. C. II. 87/5 (1) [1957]

Przeciw Marci Sołowij, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Maksyma Ududa i tow. pozew o uznanie i wpis prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1. kwietnia 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Marci Sołowij, ustanawia się pana dr. Albina Schmanna, adwokata w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Marcię Sołowij w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 1. marca 19 5.

L. cz. Cw. 393/5 (1) [1990]

Przeciw Izraelowi Krumholz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Izaka Dawida Freibrunna, pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Israela Krumholza, ustanawia się p. dra S. Gelehrtera adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, 5. lutego 1905.

L. cz. Cw. 522/5 (1) [1992]

Przeciw Jakóbowi Fassberg, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Chaima Winkler pozew o 3[illegible]0 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Fassberga, ustanawia się p. dra Fruchta adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 14. lutego 1905.

L cz. C. I. 81/5 (2) [2048]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Maryi hr. Borkowskiej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Bernarda Hamermanna pozew o dostarczenie 30 metr. centnarów owsa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. kwietnia 1905 o godz. 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. dra Aleksandrowicza adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 9. marca 1905.

L. cz. C. II. 35/5 (1) [2052]

Przeciw Hanusce zam. Petrasz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Salamona Menczla w Borszczowie pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 1 gminy Kapuścińce objętego przez licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 17. marca 1905 godz. 10 przed południom w sali rozpraw Nr. 4.

Celem strzenia praw pozwanej Hanuśki zam. Petrasz, ustanawia się pana dra Dorundiaka, adwokata w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 27. lutego 1905.

L. cz. Cw. 286/5 (1) [1994]

Przeciw Salamonowi Herzzweigowi w Zaszkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Izraela Weinlössa pozew o 2000, 2000 i 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salamona Herzweiga, ustanawia się pana dra Kołaczkowego adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Salamona Herzzweiga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 4. marca 1905.

L. 2005/4 [2019]

Ogłoszenie

Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze stosownie do § 30 ust. o reprezent powiatowej podaje do wiadomości opodatkowanym, że budżet powiatowy funduszów administracyjnych, funduszów dróg powiatowych i dróg gminnych na rok 1905 został w dniu dzisiejszym wyłożony w biurze Rady powiatowej i może być przez 14 dni począwszy od dnia dzisiejszego przez opodatkowanych przeglądany.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Stary Sambor, 23. lutego 1905.

Prezes:
Stefan Sozański w. r.

L. cz. Cw. III. 593 (3), 598 (3) i 599/5 (3) [2039]

Przeciw Salomonowi Herzweigowi ostatnio w Zaszkowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie, przez Judę Leibę Litwaka we Lwowie trzy pozwy o zapłatę sum wekslowych 1500 kor., 499 kor. 98 hal. i 470 koron.

Na podstawie pozwów zostałe wydane dnia 1. marca 1905 L. cz. Cw. III. 593/5 (1), Cw. III. 598/5 (1) i Cw. III. 599/5 (1) nakazy zapłaty tych sum.

Celem strzeżenia praw Salomona Herzweiga, ustanawia się p. adwokta dra Leona Czeszera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 9. marca 1905.

Spadki.

L. cz. A. 182/98 (4) [1626 1—3]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej zawiadamia że dnia 25. lipca 1898 w Dobrotworze zmarła Anna z Cymbalistych Humenowa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Humen zamężnej Bartoszan nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Mudrykiem z Dobrotwora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., dnia 23. sierpnia 1904.

L. cz. A 331/4 (3) P. 74/3 (3) [1914]

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach, oddział I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Wincentym Mikułowskim zmarłym dnia 20. listopada 1904 w Brzeziu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 20. marca 1905 o godz. 9 przed połud., alboteż na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpany został.

Niepołomice, dnia 5. lutego 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 26/5 Pojed. II. 33 [1651]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: „Mathias Jakubowicz, Knochenmehl-Präparate und Superphosphate Fabrik in Wadowice“ po polsku „Maciej Jakubowicz, fabryka preparatów mąki kościanej i superfosfatów w Wadowicach“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka mąki kościanej i superfosfatów.

Właściciel (I.): Maciej Jakubowicz, fabrykant w Gorzeniu dolnym.

Dzień wpisu: 24. lutego 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. Firm. 30/5 Stow. I. 172 [1684]

Obwieszczenie.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Brzostek.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu członków w dniu 16. stycznia 1905 odbytem wybrano na rok w miejsce zmarłego Andrzeja Kowalskiego dyrektorem Władysława Górala, właściciela realności w Brzostku.

Dzień wpisu: 1. lutego 1905.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 28. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 26/5 [1768]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla Firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: „Piekarnia karlsbadzka Józefa Godla i spółki w Przemyślu“.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Wypiekanie wszelkiego rodzaju pieczywa z zakupionych na to materyałów celem odsprzedaży ze zarobkiem.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Józef Godel zamieszkały w Przemyślu i Emanuel Monat, urzędnik firmy „Max Springer we Wiedniu — tamże II. Obere Augartenstrasse Nr. 74 zamieszkały“.

Podpis firmy (F. Z.): Obaj spólnicy łącznie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy napisanem, wydrukowanem stampiglią lub wyciśniętem położą swoje własnoręczne podpisy imieniem i nazwiskiem.

Data wpisu: 18. stycznia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 25. lutego 1905.

L. cz. Firm. 25/5 [1769]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy; Przemyśl.

Brzmienie firmy: Piekarnia karlsbadzka Józefa Godla w Przemyślu.

Z powodu zawarcia spółki.

Data wpisu 18. stycznia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 25. lutego 1905.

Ч. спр. Фірм. 15/5. Стов. II. 1160 [1618]

Зміни і додатки до вписаних вже фірм поодиноких і спілкових.

Належить вписати до реєстру стоварищень.

Сідище фірми: Бучач.

Вислівє фірми: „Праця“ стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Предмет впису: заміна членів дирекциї.

В місце вибраного поперед члена Франця Колянковского зістав членом дирекциї вибраний др. Володимир Могільницкій в Бучачу, а в місце попередно вибраного заступника члена дирекциі дра Володимира Могільницкого зістав вибраний заступником члена дирекциі Антоний Харецкій в Бучачи.

Дата впису: 21. січня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, 21. січня 1905.

Ч. спр. Фірм. 585/4. Стов. II. 1110 [1615]

Оголошенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний Відд. II. в Станиславові подає до публичної відомости, що рівночасно припоручує ся ведучому реєстр, щоби в реєстрі для стоваришень заробкових і господарчих при фірмі: Народний Дім в Станиславові вписав, що на загальних зборах членів сего Товариства відбувших ся дня 14. липня 1904 вибрані зістали членами дирекції в місце уступивших др. Володимир Янович яко управляючий директор, др. Роман Ковшевич яко касиер і Петро Дуткевич яко член дирекциї.

Ц. к. Суд окружний ячо торговельний, Відділ II.

Станиславів, дня 28. жовтня 1904.

Doniesienia prywatne.

[1821 3—3]

Erste ungar. galizische Eisenbahn.

KUNDMACHUNG.

Am 1. März 1905 hat in Gegenwart eines k. k. Notars die XXXIII. Verlosung der 5% Priorit. Obligationen I. Emission vom Jahre 1870, die XXVII. Verlosung der 5% Priorit. Obligationen II Emission vom Jahre 1878, ferner die II. Verlosung der 3½% konvertirten Priorit Obligationen I. und II. Emission, sowie jene Priorit. Obligationen der 3½% (Ergenzungs) Anleihe vom Jahre 1903 der Ersten ungar. galic. Eisenbahn in Gemässheit der mit Erlass des hohen k. k. Eisenbahnministeriums Z. 43.421 ex 1903 getroffenen Verfügungen stattgefunden.

1. **Rücksichtlich der 5% Prioritäts-Obligationen I. Emission** gelangten nach dem bestehenden 5% Tilgungsplane: 470 Stücke mittelst Serienhebung zur Auslossung, unter welchen jedoch 392 in 3½ Titres konvertierte und sohin als Nieten zu betrachtende Stücke enthalten sind, daher von den ausgelosten 470 Stücken nur nachstehende der Konvertierung noch nicht untergezogene **78 Stücke** 5% Obligationen à fl. 200 = K. 400 Rückzahlung gelangen:

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

OGŁOSZENIE.

W dniu 1. marca 1905 przeprowadzono w myśl rozporządzenia wysokiego c k. Ministerstwa kolei L. 43.421 z roku 1903 w obecności c. k. notaryusza XXXIII. wylosowanie 5% obligów pierwszeństwa I.-szej emisyi z roku 1870, XXVII wylosowanie 5% obligów pierwszeństwa II. emisyi z roku 1878, dalej II.-gie wylosowanie 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa I.-ej i II.-ej emisyi, jakoteż 3½% obligów pierwszeństwa (uzupełniającej) pożyczki z r roku 1903 pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

1. **Co się tyczy 5% obligów pierwszeństwa I. emisyi** zostały według 5% planu amortyzacyi, wylosowane seriami 470 sztuk, pomiędzy temi znajduje się jednakże 392 sztuk, które już są konwertowane na 3½% obligacyi i w rachubę nie wchodzą, tak że z wylosowanych 470 sztuk tylko następne, dotychczas nie konwertowane **78 sztuk** 5% obligacyi po 200 złr = 400 K. wypłacone zostaną.

Nr. 58503, 58504, 58508, 58509, 58511, 58512, 58513, 58576, 58577, 58578, 58579. 58587, 58588, 58589, 585[illegible]0, 58591, 585[illegible]9, 58606, 58621, 58669, 58670, 58671, 58672, 58673, 58674, 58675, 58677, 58685, 58686, 58688, 5868[illegible], 58701, 58708, 58713, 58714, 58715, 58723, 58[illegible]24, 58725, 58737, 58743, 58758, 58780, 58781, 58782, 58783, 58802, 58818, 58844, 58858, 58873, 58875, 58878, 58885, 58886, 58888, 58891, 58893, 58896, 58909, 58911, 58912, 58913, 58916, 58917, 58918, 58919, 58932, 58943, 58944, 58945, 58946, 58947, 58948, 58949, 58950, 58951, 58952.

2. **Von den 5% Prioritäts-Obligationen II. Emission** wurden, gleichfalls nach dem 5% Tilgungsplane: 176 Stücke mittelst Serienhebung gezogen; unter diesen befanden sich 167 in 3½% konvertierte Stücke, die sich daher als Nieten darstellen, und es sind sohin von den ausgelosten 176 Stücken nur nachstehende der Konvertierung noch nicht unterzogene **9 Stück** 5% Obligationen à fl. 200 = K 400 zurückzuzahlen:

No. 8006, 8059, 8060, 8061, 8062, 8090, 8141, 8155, 8164.

2. **Z 5% Obligów pierwszeństwa II. emisyi** wylosowano seriami, według 5% planu amortyzacyjnego 176 szstk, pomiędzy temi znajduje się 167 sztuk które na 3½% konwertowane zostały, więc w rachubę nie wchodzą, także z wylosowanych 176 sztuk tylko następne jeszcze nie konwertowane **9 sztuk** 5% obligacyi po 200 złr. = 400 K wypłacone zostaną:

Nr. 8006, 8059, 8060, 8061, 8062, 8090, 8141, 8155, 8164.

3. **Von den 3½% konvertiertierten Prioritäts-Obligationen I. Emission** wurden nach den neuen Tilgungsplane: 730 Stücke mittelst Serienhehung aus einem besonderen Verlosungsrade gezogen; unter diesen befanden sich 94 Stücke, welche noch nicht konvertiert wurden, daher als Nieten gelten, so dass von den ausgelosten 730 Stücken nur nachstehende **636 Stück** 3½% Obligationen à K 400 zur Rückzahlung gelangen:

3. **Z 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa I. emisyi** zostały według nowego planu amortyzacyi, zapomocą osobnego do losowania służącego koła, ciągnięte seriami 730 sztuk; pomiędzy temi znajduje się 94 sztuk dotychczas nie konwertowanych i z powodu tego w rachubę nie wchodzących, tak że z wylosowanych 730 sztuk tylko **636 sztuk** 3½% obligacyi po 400 K wypłacone zostaną:

Nr. 82501, 82502, 82503, 82504, 82505, 82506, 82507, 82508, 82509, 82510, 82511. 82512, 82513, 82514, 82515, 82516, 82517, 82518, 82519, 82520, 82521, 82522, 82523, 82524, 82525, 82526, 82527, 82528, 82529, 82530, 82531, 82532, 82533, 82534, 82535, 82536, 82537, 82538, 82539, 82540, 82541, 82542. 82543, 82544, 82548, 82549, 82550, 82551, 82552, 82553, 82554, 82555, 82556, 82557, 82558, 82559, 82560, 82561, 82562, 82563, 82564. 82565, 82566, 82567, 82568, 82569, 82570, 82571, 82572, 82573, 82574, 82575, 82576, 82577, 82578, 82579, 82580, 82581, 82582, 82583, 82684, 82585, 82586. 82587, 82588, 82589, 82590, 82591, 82592, 82593, 82594, 82595, 82596, 82597, 82598, 82599, 82600, 82601, 82602, 82603, 82604, 82605, 82606, 82607, 82608. 82613. 82614, 82615, 82616, 82617, 82618, 82619, 82620, 82621, 82622, 82623, 82624, 82625, 82632, 82633, 83634, 82635, 82636, 82637, 82638, 82639, 82640, 82641, 82642, 82643, 82644, 82645, 82646, 82647, 82648, 82649, 82650, 82651, 82652, 83653, 82654, 82655, 82656, 82657, 82658, 82659, 82660, 82661, 82662, 82663, 82664 82665, 82666, 82667. 82668, 82669, 82670, 82671, 82672, 82673, 82674, 82675, 82676, 82677, 82678, 82679, 82680, 82681, 82682, 82683, 82684, 82685, 82693, 82696, 82697, 82698, 82699, 82700. 82701, 82702, 82703, 82704, 82705, 82706, 82707, 82708, 82709, 82710, 82711, 82712, 82713, 82714, 82715, 82716, 82717, 82718, 82719, 82720, 82721, 82722, 82723, 82724, 82725, 82726, 82727, 82728. 82729. 82730, 82731, 82732, 82733, 82734, 83735, 82736, 82737, 82738, 82739, 82740, 82741, 82742, 82743, 82744, 82745, 82746, 82747, 82748, 82749, 82750, 82751, 82752. 82753, 82754, 82755, 82756, 82757, 82758, 82759, 82760, 82762, 82763, 82764, 62765, 82766, 82767, 82768, 82769, 82770, 82771, 82772, 82774, 82775, 82776, 82777, 82778. 82779, 82780, 82781, 82782, 82783, 83784, 82785, 82786, 82787, 82788, 82789, 82790, 82791, 82792, 82793, 82794, 94501, 94503, 94504. 94505, 94506, 94507, 94508, 94509, 94510, 94511, 94512, 94513, 94515, 94516, 94517, 94518, 94519, 94520, 94521, 94522, 94523, 94524, 94525, 94526, 94527, 94528, 94529, 94530, 94531, 94533, 94534, 94535, 94536, 94538, 95539, 94540, 94541, 94542, 94543, 94545, 94546, 94547, 94548, 94549, 94550, 94651, 94552, 94553, 94554, 94555, 94556, 94557, 94558, 94559, 94560, 94565, 94566, 94567, 94568, 94569, 94570, 94571, 94572, 94573, 94574, 94575, 95576, 94577, 94578, 94579, 94580, 94581, 94582, 94583, 94584, 94585, 95586, 94590, 94591. 94592, 94593, 94594, 94595, 94598, 94599, 94600, 94601, 94602, 94603, 94604, 94605, 94606, 94611, 94612, 94613, 94614, 94615, 94616, 94617, 94618, 94619, 46620, 94621, 94622, 94623, 94624, 94625, 94626, 94628, 94629, 94630, 94631, 94632, 94633, 94634, 94635, 94636, 94637, 94638, 94639, 94640, 94641, 94642, 94651, 94652, 94653, 94655, 94656, 94657, 94658, 94659, 94660, 94661, 94662, 94666, 94667, 94668, 94669, 94670, 94671, 94672, 94673, 94674, 94675, 94676, 94677, 94678, 94679, 94680, 94681, 94683, 94684, 94685, 94686, 94687, 94688, 94689, 94690, 94691, 94692, 94693, 94694, 94695, 94696, 94698, 94699, 94700, 94701, 94702, 94703, 94704, 94705, 94706, 94707, 94708, 94709. 94710, 94711, 94713, 94714, 94715, 94716, 94717, 94718, 94721, 94722, 94723, 94724, 94725, 94726, 94727, 94728, 94729, 94730, 94731, 94732, 94733, 94740, 94741, 94742, 94743, 94744, 94945, 94746, 94[illegible]47, 94748, 94749, 94750, 94751, 94753, 94754, 94755, 94756, 94757, 94758, 94759, 94760, 94762, 94763, 94764, 94765, 94766, 94767, 94768, 94769, 94770, 94771, 94772, 94773, 94774, 94775, 94776, 94777, 94778, 94779, 94780, 94781, 94782, 94783, 94784, 94[illegible]85. 94786, 94787. 94788, 94789, 94790, 94791, 94792, 94793, 94794, 94795, 94796, 94797, 94798, 94794, 94800, 94802, 94803, 94804, 94805, 94806, 94807, 94808, 94809, 94810, 94811, 94812, 94813, 94814, 94815, 94816, 94817, 94818, 94819, 94820, 94821, 94822, 94823, 94824, 94825, 94826, 94827, 94828, 94829, 94830, 94832, 94833, 94834, 94835, 94836, 94837, 94839, 94840, 94841, 94842, 94843, 94844, 94845, 94846, 94847, 94848, 94849, 94850, 94851, 94852, 94853, 94854, 94855, 94856, 94857, 94858, 94859, 94860, 94861, 94862, 94863, 94865, 94866. 94867, 94868, 94869, 94870, 94871, 94886, 94887, 94888, 94889, 94890, 94891, 94892, 94893, 94894, 94896, 94897, 94898, 94899, 94900, 94903, 94904, 94905, 94906, 94707, 94905, 94909, 94914, 94915, 94916, 94917, 94918, 94919, 94920, 94922, 94923, 94924, 94925, 94926, 94927, 94928, 94929, 94930, 94931, 94932, 94933, 94944, 94935, 94936.

4. **Von den 3½% konvertierten Prioritäts-Obligationen II. Emission** wurden nach dem bezüglichen neuen Tilgungsplane: 228 Stücke mittelst Serienhebung aus einem besonderem Verlosungsrade gezogen, unter denen sich 23 noch nicht konvertierte Stücke befanden, welche demnach als Nieten sich darstellen, so dass von den ausgelosten 228 Stücken nur nachstehende **205 Stück** 3½% Obligationen à K 400 zuz Rückzahlung gelangen:

4. **Z 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa II. emisyi** zostały według dotyczącego nowego planu amortyzacyjnego. zapomocą osobnego do losowania służącego koła, ciągnięte seriami 228 sztuk, pomiędzy któremi się znajduje 23 sztuk nie konwertowanych i z tego powodu w rachubę nie wchodzących, tak że z wylosowanych 228 sztuk tylko następne **205 sztuk** z 3½% obligów po 400 K wypłacone zostaną:

Nr. 2250, 2251, 2255, 2056, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261. 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332. 2333, 2334, 2336. 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360. 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2374, 2375, 2376, 2379. 2380, 2381, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2389. 2390, 2491, 2392, 2393, 2394, 2396, 2397, 2398. 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2558, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477.

5. **Von den Prioritäts-Obligationen der 3½% Anleihe vom Jahre 1903** wurden tilgungsplanmässig gezogen und gelangen zur Rückzahlung die Nummern: **134, 311, 355**, das sind **3 Stücke à K 5000** ferner mittelst Serienhebung die Nummern: **10501 bis 10586 inklusive** d. s. **86 Stücke à K 400.**

Der Nominalbetrag der sohin zur Rückzahlung gelangenden 5% und 3½% (konvertierten) Prior. Obligationen I. Emission, der zur Rückzahlung gelangenden 3½% (konvertierten) Obligationen II. Emission und der verlosten und zur Rückzahlung gelangenden Obligationen der 3½% Anleihe vom Jahre 1903 wird vom 1. September 1905, jener der zur Rückzahlung gelangenden 5% Prior. Obligationen II. Emission vom 1. Juli 1905 ab gegen Einziehung der Original-Obligationen mit allen nach diesen Terminen fällig werdenden zu den Rückzahlenden Obligationen gehörigen Coupons ausbezahlt.

Mit 1. September respektive 1. Juli 1905 hört die weitere Verzinsung dieser Obligationen auf, und wird daher der Wert der von der Obligationen etwa abgetrennten nach diesen Terminen fällig werdenden Coupons von den Einlösungsbetrage in Abzug gebracht werden.

Von früheren Verlosungen sind noch unbehoben aushaftend: **5% Prior. Obligationen I. Emission** die Nummern: 21006, 25276, 82099, 82258, 82259, 82260, 82261, 82262, 82263, 82291, 89553, 89769, 89884, 93011, 93012, 93025, 93026, 93051, 93186, 93362, 93373.

5% Prior. Obligationen II. Emission die Nummern: 706, 707, 708, 709, 5101, 5150, 6652, 11102, 11105, 11118, 11245.

3½ (konvert.) Prior. Obligationen I. Emission die Nummern:

5. **Z obligów pierwszeństwa 3½% pożyczki z roku 1903,** zostały według planu amortyzacyjnego, wylosowane i wypłacone będą liczby **134, 311, 355,** to jest **3 sztuki po 5000 K,** oprócz tego przy ciągnięciu seryi liczby **10501 do 10568 włącznie,** to jest **86 sztuk po 400 K.**

Nominalna kwota do wypłaty przychodzących 5% i 3½% (konwertowanych) obligów pierwszeństwa I. emisyi, do wypłaty przychodzących 3½% (konwertowanych) obligów II. emisyi wylosowanych i do wypłaty przychodzących obligów 3½% pożyczki z roku 1903 będzie wypłacaną począwszy od 1. września 1905 zaś wylosowanych i do wypłaty przychodzących 5% obligów pierwszeństwa II. emisyi, począwszy od 1. lipca 1905 za ściągnieniem oryginalnych obligacyi wraz z wszystkiemi po tymże terminie płatnemi do wypłacanych obligacyi należącemi kuponami.

Począwszy od 1. września, względnie od 1. lipca 1905 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi, tak że wartość brakujących, po tymże terminie płatnych kuponów pojedynczych obligów od dotyczącej kwoty wykupna odciągniętą zostanie.

Z dawniejszych losowań zostały dotychczas nie pobrane **5% obligacye pierwszeństwa I. emisyi** mianowicie liczby: 21006, 25276, 82099, 82258, 82259, 82260, 82261, 82262, 82263, 82291, 89553, 89769, 89884, 93011, 93012, 93025, 93026, 93051, 93186, 93362, 93373.

5% Obligacyi pierwszeństwa II. emisyi mianowicie liczby: 706, 707, 708, 709, 5101, 5150, 6652, 11102, 11105, 11118, 11245.

3½% konwertowane obligacye pierwszeństwa I. emisyi mianowicie liczby:

22513, 22526, 22534, 22535, 22546, 22554, 22575, 22589, 22590, 22591, 22595, 22596, 22618, 22662, 22665, 22673, 22674, 22687, 22688, 22689, 22696, 22697, 22701, 22708, 22709, 22710, 22711, 22741, 22770, 22771, 22794, 22802, 22828, 23010, 23087, 23088, 23089, 23090, 23091, 23092, 23093, 23094, 23095, 23096, 23097, 23132, 23133, 23145, 23149, 22179, 23180, 23198, 23199.

3½% (konvert.) Prior. Obligationen II. Emission die Nummern: 3210, 3211, 3212, 3213, 3214, 3215, 3216, 3222, 3227, 3240, 3257, 3278, 3333, 3334, 3335, 3341, 3347.

3½ Prior. Obligationen den Anleihe vom Jahre 1903: (ohne Rückstand).

Wien, am 1. März 1905.

Der Verwaltungsrat.

3½% konwertowane obligacye pierwszeństwa II. emisyi mianowicie liczby, 3210, 3211, 3212, 3213, 3214, 3215, 3216, 3222, 3227, 3240, 3257, 3278, 3333, 3334 3335, 3341, 3347.

Obligacye pierwszeństwa 3½% pożyczki z roku 1903 (bez zaległości).

Wiedeń, 1 marca 1905.

Rada zawiadowcza.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Do Lwowa
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia. Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9). Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Ze Lwowa
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·18	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·29	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05 i 8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 537. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.